9 771733 664180 30

Tragedia na wakacjach

Pabianiczanin utonął w Warcie

strona 9

Pożar na Żytniej

To sprawka podpalacza?

strona 4

Polowanie na cukier

Sklepy wprowadzają limity sprzedaży

strona 3

W naszym szpitalu leczą rannych żołnierzy z Ukrainy

strona 2

Życie Pabianic

rok XXVI, nr 1296
ISSN 1733-6643

26 lipca 2022 r. numer 30

3,40 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

PODWYŻKA

strona 6

Nie ma węgla, jest podwyżka cen ogrzewania i ciepłej wody. Kolejna może być w lutym 2023 r.

reklama

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE
Zamów i przekonaj się!
EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE
797 213 213
Na parkingu Tkalni powstał postój EPA TAXI – zapraszamy!

eprasa.pl b12b394605

Felieton: z życia wzięte

Jak najłatwiej uciszyć społeczne niezadowolenie? Pieniędzmi. Wie to również rząd, który rozdawanie publicznych złotówek opanował do perfekcji. Oczywiście nie ma nic złego w finansowym wspieraniu Polaków, którzy znaleźli się w dramatycznej sytuacji życiowej. W Prawie i Sprawiedliwości kierują się jednak zupełnie inną logiką – wyłączając z warunków oferowanej pomocy kryterium dochodowe. Tak było z 500+, jest z wakacjami kredytowymi, tak będzie również z dodatkiem węglowym. Pomijam już fakt absolutnego zignorowania tych, którzy – namawiani również przez rząd – zainwestowali niemałe pieniądze w bardziej ekologiczne źródła ciepła, pozbywając się „kopciuchów". Ich też dopadły problemy związane z wysokimi kosztami życia, w każdym jego aspekcie. Tak jak inni słono zapłacą więc za ogrzewanie swoich domów. W zamian będą mogli oglądać rzekę publicznych pieniędzy, nakierowaną na posiadaczy pieców węglowych. Nie rozumiem logiki, jaką kierowano się przy oferowaniu tak skonstruowanej pomocy. Po pierwsze – dlaczego 3 tysiące złotych wsparcia ma trafić jedynie do ogrzewających dom węglem? W czym gorszy jest posiadacz pieca gazowego lub olejowego? Kto zweryfikuje, na co przeznaczone zostały pieniądze, wypłacone na wsparcie do zakupu węgla? Kto i kiedy sprawdzi, czy Kowalski lub Nowak nie skłamali w deklaracji złożonej do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków i faktycznie posiadają piec węglowy, dzięki któremu ubiegają się o wspomniane wsparcie finansowe? A kupić węgiel to dziś wielka sztuka. To druga strona medalu. Czy szczęśliwy adresat przelewu na 3 tysiące złotych

Jak smakuje kiełbasa wyborcza?

będzie miał co kupić? Ile ton? Jakiej jakości i kaloryczności będzie oferowany węgiel? Jeśli będzie. Przedstawiciele rządu niedawno zapewniali, że sytuacja, z jaką mamy dziś do czynienia, nie będzie miała miejsca. Dziś zapewniają, że węgiel się znajdzie, mówiąc o tym z równie wielkim przekonaniem jak poprzednio. Można mieć więc poważne obawy związane z sezonem grzewczym. Skala nieudolności, jaką wykazał się rząd Prawa i Sprawiedliwości w omawianej sprawie, jest porażająca. Chcąc przykryć niedociągnięcia, rządzący próbują zasłaniać nam oczy pieniędzmi. Naszymi pieniędzmi. Na dodatek węglowy, tak jak na wszystkie inne plusy składamy się przecież wszyscy. PiS sumienie będzie mieć jednak czyste. Gdy pojawią się problemy, zawsze będzie można powiedzieć, że „daliśmy", dorzucając tradycyjne „a Tusk nie dał". Problem w tym, że to nie PiS i nie Tusk finansują maskowanie popełnionych błędów. Wyborcze kiełbasy, również w tym przypadku, zawsze wypełniane są naszymi pieniędzmi. I choć nie każdy tę kiełbasę otrzyma, to wszyscy odczujemy jej nieprzyjemnie gorzki smak. Pieniądze zaś, w równej kwocie, otrzyma zarówno bezrobotny pan Janusz i zarabiająca krocie pani Angelika. Pomoc nie trafi do tych, którzy faktycznie jej potrzebują, bez względu na to, czym ogrzewają dom. Beneficjentami będą jedynie posiadacze pieców węglowych. Do kompletu brakuje jeszcze tylko, by gmina z największą liczbą wypłaconych dopłat do węgla otrzymała od rządu wóz strażacki. Madame de Pompadour, kochanka Ludwika XV, powiedziałaby zapewne: „Po nas choćby potop". I ten potop nadchodzi, a z nim fala drożyzny, ubóstwa i poważny kryzys finansowy. Przed nami trudne czasy. Nie osłodzimy ich konsumując gorzką, wyborczą kiełbasę.

Jacek Czekalski

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
26 lipca	27 lipca	28 lipca	29 lipca	30 lipca	31 lipca	1 sierpnia
Anny Grażyny	Natalii Julii	Wiktora Innocentego	Marii Flory	Julity Ludmiły	Heleny Ignacego	Justyna Piotra

MOTTO TYGODNIA:

„Mówisz, że możesz – to możesz. Mówisz, że nie możesz – to nie możesz. Więc sobie wybierz"

Mistrz Zen Seung Sahn

– Zaplanowane są kolejne przyjęcia rannych – informuje dyrektor Adam Marczak

Żołnierz z ukraińskiego frontu pod opieką naszych lekarzy

Młody mężczyzna z ciężkimi obrażeniami przebywa na jednym z oddziałów wewnętrznych Pabianickiego Centrum Medycznego. Będą kolejne takie przyjęcia – zapowiada dyrekcja szpitala.

W poniedziałek (18 lipca) 32 rannych żołnierzy z Ukrainy dotarło w konwoju sanitarnym do Polski. Rozmieszczono ich w 11 szpitalach w całym kraju. Jeden z rannych trafił do Pabianic.

– Żołnierz, który jest u nas, to młody człowiek, przebywa na jednym z oddziałów wewnętrznych. Został tam przyjęty w nocy z poniedziałku na wtorek – potwierdza informację **Adam Marczak**, dyrektor w Pabianickim Centrum Medycznym. – Mężczyzna trafił do naszego szpitala w porozumieniu z łódzkim urzędem wojewódzkim.

To nie jest ostatnie takie przyjęcie.

– Zaplanowane są kolejne – dodaje dyrektor. – Ta sytuacja może mieć dynamiczny charakter.

Transport rannych i ulokowanie ich w polskich szpitalach należało do zadania „Zespół Pomocy Humanitarno–Medycznej" – poinformował szef KPRM **Michał Dworczyk**.

– Pamiętajmy, że ci młodzi żołnierze broniąc Ukrainy, bronią również bezpieczeństwa Polski – poinformował Dworczyk we wpisie na Twitterze.

Zespół Pomocy Humanitarno–Medycznej został utworzony w 2022 r. Ma on prowadzić działania obejmujące m.in. zapewnienie natychmiastowej i niezbędnej pomocy poza terytorium Polski osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, również akcje ratunkowo–ewakuacyjne polskich obywateli będących ofiarami wypadków i innych zdarzeń nagłych, a także zabezpieczać medycznie akcje związane z zapewnieniem pomocy obywatelom polskim oraz członkom ich rodzin. Zespół ma też m.in. wspierać inne państwa w działaniach ratunkowych podejmowanych na ich terytorium. Jego szefem został neurochirurg dr **Artur Zaczyński**.

ZPHM składa się z m.in. lekarzy, lekarzy dentystów, ratowników medycznych, pielęgniarek, położnych oraz diagnostów laboratoryjnych, ratowników posiadających zaświadczenie o ukończeniu kursu w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy. Zespół ma osiągnąć gotowość operacyjną nie później niż do 1 września br.

eprasa.pl b12b394605

Polowanie na cukier

Próżno go szukać w marketach. Niektóre sklepy wprowadziły limit – można kupić maksymalnie od 5 do 10 kilogramów. W małych sklepach cukier kosztuje prawie 7 złotych.

Były już kolejki po papier toaletowy i paliwo. Przyszedł czas na cukier. Sytuacja wygląda podobnie w całej Polsce. Panika cukrowa nie ominęła również Pabianic. Od ponad tygodnia biały kryształ ciężko dostać w marketach. Dostawy towaru rozchodzą się jak „świeże bułeczki". Na półkach znajdziemy jedynie cukier puder i cukier trzcinowy.

Mieszkańcy wymieniają się informacjami o tym, gdzie towar można dostać i w jakiej cenie. Koszt cukru w marketach waha się (póki co) od ok. 3,49 do 4 zł. W mniejszych sklepach kosztuje blisko 7 złotych.

– Cukier z poprzedniej dostawy sprzedawaliśmy po 4,50. Ten z ostatniej kosztuje już 6,50 – usłyszeliśmy w sklepiku przy ul. Szpitalnej.

20 lipca sieć sklepów Biedronka poinformowała o wprowadzeniu limitów na zakup cukru na jeden paragon, na który można kupić maksymalnie 10 kilogramów, o ile się go „upoluje".

Do zaistniałej sytuacji odniósł się przedstawiciel sieci.

– Od pewnego czasu obserwujemy, że w związku z malejącą dostępnością tego produktu na polskim rynku niektórzy klienci nabywają w naszych sklepach niedetaliczne ilości cukru. Na podstawie analizy paragonów można stwierdzić, że nabywcami są przedsiębiorcy, a nie gospodarstwa domowe – przekazał **Marcin Hadaj,** menedżer ds. komunikacji korporacyjnej.

Oprócz Biedronki ograniczenia wprowadziły też m.in. Netto, Kaufland (tu limit wynosi 5 kg) i Intermarche.

„Z powodu wojny za naszą wschodnią granicą, odnotowujemy niestety niekompletne dostawy lub opóźnienia w dostawach niektórych produktów. W związku z powyższym, aby zapewnić możliwość zakupu tych produktów jak największej liczbie klientów, wprowadzamy limity ilościowe na zakup w cenie regularnej wskazanych produktów" – informuje francuska sieć.

O przyczynach braku cukru można sporo przeczytać. W internecie przybywa zdjęć pustych półek, co jeszcze bardziej nakręca panikę wśród klientów. Politycy jednak uspokajają.

– W magazynach spółek państwowych cukru jest wystarczająco – przekonywał niedawno **Robert Telus**, przewodniczący komisji rolnictwa i rozwoju wsi. – To, co się dzieje w supermarketach, jest spowodowane fake newsami. Ludzie rzucili się więc do sklepów i wykupili zapasy.

Od Dobronia do Markówki

Remont drogi obejmie poszerzenie jezdni, powstaną utwardzone pobocza, chodniki i droga rowerowa. Na co jeszcze pójdą środki z Polskiego Ładu?

Jak zapowiedział starosta **Krzysztof Habura**, jeszcze w tym roku zostanie ogłoszony przetarg na przebudowę drogi powiatowej, od Dobronia do Markówki.

Przewidywana wartość inwestycji to 3.600.000 zł brutto, z czego 3.000.000 pochodzi z pieniędzy pozyskanych z programu Polski Ład. Resztę kwoty dołoży powiat.

Zakres robót obejmie: poszerzenie jezdni z pełną konstrukcją oraz wzmocnienie istniejącej konstrukcji jezdni, wykonanie nowej nawierzchni bitumicznej, ścieżki rowerowej po stronie wschodniej jezdni i poboczy utwardzonych, budowę chodnika po stronie zachodniej, do skrzyżowania z drogą gminną w Markówce. Ponadto zostaną wybudowane i przebudowane zjazdy (wraz z wymianą przepustów), poprawiony system odprowadzania wód opadowych i roztopowych z korony drogi poprzez nadanie spadków, odtworzone rowy przydrożne, przebudowane dwa przepusty pod drogą i wzmocnione miejscowe umocnienie rowów płytami ażurowymi. Uregulowane zostaną również zawory i studnie. Zwieńczeniem inwestycji będzie nowe oznakowanie poziome i pionowe.

Starosta Habura i członek zarządu Henryk Brzyszcz cieszą się z milionów z „Polskiego Ładu"

Potencjalny wykonawca będzie miał na remont 12 miesięcy. Zakończenie robót budowlanych Starostwo przewiduje do końca listopada 2023 roku.

To nie jedyne pieniądze, które trafią do naszego powiatu z programu Polski Ład na inwestycje. Gmina Konstantynów Łódzki dostanie 1.999.200 zł na poprawę infrastruktury wodno–kanalizacyjnej, drogowej i rekreacyjnej terenu popegeerowskiego Rszew, gmina Lutomiersk 3.000.000 zł na przebudowę i rozbudowę stacji uzdatniania wody w Lutomiersku, gmina Dobroń 2.998.750 zł na przebudowę dróg, a gmina Ksawerów 1.960.000 zł na przebudowę ul. Rzepakowej w Ksawerowie. (e)

Kto wycina, musi sadzić drzewa

W zeszłym roku 651 drzew musieli posadzić ci, którzy dostali zgodę na wycinkę. Pod piły poszło 469 drzew.

– Nie pozwalamy wycinać drzew, które są zdrowe i nie ma ryzyka, że się przewrócą lub w jakiś sposób zagrażają ludziom czy budynkom – zapewnia **Izabela Rzempowska**, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa. – Zalecamy przeprowadzenie prac pielęgnacyjnych. W zeszłym roku odmówiliśmy usunięcia 63 drzew.

W ciągu pierwszego półrocza 2022 wydano zgodę na usunięcie z terenów gminnych powiatu pabianickiego 192 drzew, w tym 8 przesadzeń. Nakazano wykonanie 465 nasadzeń zastępczych. Tylko w czerwcu Wydział Ochrony Środowiska pozwolił na usunięcie 10 drzew. W ich miejsce zostanie posadzonych 19.

Ekologiczne działania Starostwa to też wspomaganie finansowe strażaków na terenie powiatu pabianickiego. Dzięki temu jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych i Państwowa Straż Pożarna dostają dofinansowania do sprzętu, bo to właśnie oni usuwają skutki skażenia chemicznego i ekologicznego na terenie naszego powiatu. Dlatego muszą być odpowiednio wyposażeni.

Natomiast jednostki samorządowe w powiecie dostają pieniądze na rekultywację dzikich wysypisk. W zeszłym roku taki problem miał Konstantynów Łódzki.

Wszystkie szkoły średnie urządzają zieleńce. Sadzą drzewa i krzewy. Te prace też są finansowane przez Starostwo. W tym roku uzupełniony zostanie szpaler jarzębin na terenie przy II Liceum Ogólnokształcącym. Będzie to kosztowało 3.000 zł.

– Trzy lata temu sfinansowaliśmy termomodernizację kolejnej szkoły, Zespołu Szkół nr 3 – mówi starosta **Krzysztof Habura.** – Zadanie sfinansowano w części ze środków ochrony środowiska w wysokości 558.000 zł. Dziś ta szkoła jest energooszczędna.

Wydział Ochrony Środowiska nadzoruje gospodarkę leśną w lasach ni będących własnością Skarbu Państwa. W oparciu o uproszczone plany urządzenia lasu oraz inwentaryzacje stanu lasu, podejmowane są decyzje dotyczące stanu lasów oraz niezbędnych prac i zabiegów. Jednocześnie dokumentacje leśne są swoistym rejestrem gruntów leśnych i ich właścicieli.

Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska prowadzi centralny rejestr form ochrony przyrody. Z rejestru wynika, że obecnie na terenie powiatu mamy 57 pomników przyrody, w tym kilka alei. Są między innymi 43 daglezje zielone w rydzyńskim lesie, ogromny wiąz szypułkowy przy młynie wodnym w Ldzaniu oraz gigantyczne lipy i kolony w parku w Puczniewie. To w sumie 259 potężnych i wiekowych drzew będących pod ochroną.

Pomniki przyrody w Pabianicach:

- Dąb szypułkowy – obwód: 333 cm, wysokość: 25 m – cmentarz ewangelicki
- Modrzew europejski – obwód: 286 cm, wysokość: 18 m – cmentarz ewangelicki
- Lipa drobnolistna – obwód: 427 cm, wysokość: 30 m – cmentarz ewangelicki
- Lipa drobnolistna – obwód: 320 cm, wysokość: 24 m – parafia św. Floriana
- Lipa drobnolistna – obwód: 283 cm, wysokość: 20 m – parafia św. Floriana
- Modrzew europejski – obwód: 251 cm, wysokość: 17 m – parafia św. Floriana
- Jesion wyniosły – obwód: 346 cm, wysokość: 20 m – Park im. J. Słowackiego
- Kasztanowiec zwyczajny – obwód: 377 cm; wysokość: 17 m – Park im. J. Słowackiego
- Platan klonolistny – obwód: 333 cm, wysokość: 20 m – Park im. J. Słowackiego
- Aleja 47 dębów szypułkowych – o obwodach od 175 do 332 cm – ul. Zagajnikowa
- Aleja 52 dębów szypułkowych i 11 dębów czerwonych o obwodach od 146 cm do 273 cm – PCM przy ul. Jana Pawła II

eprasa.pl b12b394605

Słup dymu i ognia

W sobotę spłonął doszczętnie budynek stojący u zbiegu Żytniej i Bocznej. To prawdopodobnie sprawka podpalacza.

Dyżurny komendy straży pożarnej w Pabianicach odebrał informację o pożarze kilka minut po 23.00. Pod wskazany adres natychmiast wysłano całą zmianę zawodowych strażaków. Z pomocą ruszyli również druhowie z okolicznych OSP. Gdy wozy dojechały do celu, ogień zdążył objąć cały drewniany budynek. Słup ognia i gęstego dymu widoczny z daleka przyciągnął na ul. Żytnią kilkudziesięciu gapiów. Teren ogrodzono taśmą, a policjanci pilnowali, by nikt nie zbliżał się do płonącego budynku.

Strażacy musieli działać bardzo szybko. By ogień nie przerzucił się na sąsiednie zabudowania – polewali je wodą. Akcji nie ułatwiał gęsty dym. Musieli pracować w aparatach ochrony dróg oddechowych. Zapasy tlenu dowieźli im koledzy z łódzkiej jednostki. Gdy jedni walczyli z żywiołem, inni sprawdzali, czy w drewniaku nie ma poszkodowanych. Na szczęście, nikogo nie znaleźli.

Najbardziej prawdopodobną przyczyną pożaru było podpalenie.

– Bierzemy pod uwagę inne okoliczności, na przykład zaprószenie ognia lub zwarcie instalacji elektrycznej – mówi st. kpt. **Michał Kuśmirowski** z komendy PSP. – Na razie jest za wcześnie, by jednoznacznie wskazać okoliczności. Sprawę bada policja.

Akcja gaśnicza trwała cztery godziny. Wzięło w niej udział 11 jednostek straży pożarnej. W pocie czoła pracowało tam 43 strażaków. Straty oszacowano wstępnie na około 203.000 złotych, w tym 103.000 zł w budynkach. Ten, w którym mieścił się zakład szklarski, spłonął doszczętnie. Trzeba było również rozebrać fragment dachu i komina sąsiadującej z nim szwalni (przy ul. Bocznej). Podliczono również wartość mienia uratowanego. To 700.000 złotych.

W niedzielę, około południa strażacy po raz kolejny udali się na teren pogorzeliska, by zabezpieczyć zapadający się dach drewniaka. Wezwali ich policjanci prowadzący oględziny. (e)

Oddali ponad 11 litrów krwi

29 ochotników zgłosiło się 19 lipca do mobilnego punktu pobrań, który zaparkował w centrum Pabianic.

25 osób przeszło pozytywnie badania i podzieliło się cennym lekiem. Wśród nich była jedna ochotniczka, która zdecydowała się oddać krew po raz pierwszy.

– Zebraliśmy jedenaście litrów i dwieście pięćdziesiąt mililitrów drogocennego płynu – podała radna **Małgorzata Grabarz**, współorganizatorka akcji.

Każdy krwiodawca, oprócz tradycyjnych czekolad, dostał dwa breloczki (w tym jeden ze swoją grupą krwi), etui na telefon oraz notes i długopis.

W wakacje krwi brakuje szczególnie. Według danych Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi (dane z 20 lipca) najbardziej potrzeba grup krwi: A Rh+, AB Rh– i 0 Rh+.

O tym, że krew jest lekiem, którego nie da się zastąpić żadnym innym, wiadomo nie od dziś. Niezbędna jest w wielu stanach zagrożenia życia – po wypadkach, masywnych krwotokach, urazach, a także w leczeniu niedokrwistości towarzyszącej wielu chorobom, w tym nowotworowym. Od jednego dawcy jednorazowo można pobrać 450 ml. Z jednej donacji można otrzymać: krew pełną, koncentrat krwinek płytkowych, koncentrat krwinek czerwonych, osocze świeżo mrożone, osocze do użytku klinicznego, osocze do frakcjonowania.

Krew można oddać w terenowym oddziale przy ul. Jana Pawła II. Czynny jest od poniedziałku do piątku, między godziną 7.00 a 14.35 (rejestracja od 7.30 do 11.30). (e)

ODESZLI

NATALIA WDOWIŃSKA
z domu SZEWCZYK
16 lipca. Miała 87 lat

HENRYK TOMCZAK
17 lipca. Miał 88 lat

JOLANTA KĘDZIERSKA
17 lipca. Miała 72 lata

PAWEŁ GRZANKA
18 lipca. Miał 53 lata

BOGDAN BUKOWSKI
18 lipca. Miał 75 lat

WALERIA GETLER
z domu KOPYCKA
19 lipca. Miała 92 lata

BRONISŁAWA SOBYTKOWSKA
z domu KASZNICKA
19 lipca. Miała 79 lat

PAWEŁ JUREK
19 lipca. Miał 86 lat
Pogrzeb 26 lipca
na cmentarzu komunalnym

ZDZISŁAW WESELI
20 lipca. Miał 90 lat
Pogrzeb 26 lipca
na cmentarzu komunalnym

KRYSTYNA GAJDA
z domu RABIEGA
20 lipca. Miała 70 lat

ANNA RYDZ
z domu MARCZAK
22 lipca. Miała 68 lat
Pogrzeb 27 lipca
na cmentarzu komunalnym

EUGENIUSZ SOBALA
22 lipca. Miał 71 lat
Pogrzeb 27 lipca
na cmentarzu ewangelickim

STANISŁAWA KRYSIAK
z domu WOLNA
23 lipca. Miała 92 lata
Pogrzeb 27 lipca
na cmentarzu komunalnym

nekrolog

Wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy
dla **Pani Bożeny Chorążej**
z powodu śmierci

MĘŻA

składają
Dyrekcja i współpracownicy
Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Pabianicach

Wyrazy serdecznego współczucia
naszemu Koledze Pawłowi Jurewiczowi
z powodu śmierci

MAMY

składają
Zarząd, Rada Nadzorcza, NSZZ Pracowników Wodociągów i Kanalizacji w Pabianicach oraz Pracownicy Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. z siedzibą w Pabianicach

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna: pn.-pt. 8.00-16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215-12-60 ***www.mzppabianice.pl***
Bezpłatne formalności z ZUS

eprasa.pl b12b394605

„Tutaj wchodzi się jak do obory...”

Urząd Stanu Cywilnego w Pabianicach to niechlubna „perełka” naszej lokalnej architektury. Budynek od lat straszy odrapaną, brudną elewacją, rozsypującymi się drzwiami wejściowymi i obskurną klatką schodową

W tak koszmarnych okolicznościach przysięgę małżeńską pabianiczanie mówią sobie od lat.

– „Ten budynek to zgroza i wielki wstyd...” – podsumowuje swoje wrażenia z uczestnictwa w ceremonii zaślubin w pabianickim USC nasza czytelniczka.

Pani Ewa podzieliła się z nami, w liście do redakcji, swoimi spostrzeżeniami z czerwcowej uroczystości, na której była jednym z gości.

– Urząd Stanu Cywilnego od lat straszy zaniedbaną elewacją i brakiem parkingu dla gości i nowożeńców – otwiera listę zażaleń pabianiczanka. – W czerwcu uczestniczyłam w ceremonii zaślubin. Z otwartego okna na piętrze uroczo wystawała rura od klimatyzacji, drzwi były odrapane i wydawały „melodyjne” dźwięki. Wokół urzędu było pełno walających się śmieci. Goście musieli parkować dwie ulice dalej.

Urząd Stanu Cywilnego to wizytówka naszego miasta, która często głęboko zapada w pamięci przyjezdnych gości.

– Byłam świadkiem, jak takie osoby bacznie przyglądały się otoczeniu na wspomnianym ślubie i kiwały wymownie głowami – dodaje pani Ewa. – Nam było zwyczajnie wstyd. Dodatkowo wnętrze budynku było pełne kurzu – dawno uczciwie niesprzątane. W głębi jest już trochę lepiej. Ale ten cały budynek to zgroza i wielki wstyd.

Czy miejsce, w którym spotykamy się przy okazji tak ważnych uroczystości, ma szansę na zmianę wizerunku?

– To nie jest pytanie do mnie – mówi Maria Klonowska, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Pabianicach. – My też z utęsknieniem czekamy na jakieś zmiany w tym temacie. I widzimy, jak to teraz koszmarnie wygląda. Niestety, nie mamy swojego budżetu ani wpływu na decyzję o ewentualnych remontach.

Śmieci można jednak posprzątać?

– Nie odpowiadam za cały budynek – dodaje kierowniczka. – Mogę zapewnić, że sala ślubów zawsze jest wysprzątana. Wielokrotnie jednak widziałam porozrzucane przed urzędem śmieci, nawet w dzień ślubu. Zawsze podaję do kancelarii Urzędu Miejskiego informacje z datami ślubów i proszę o posprzątanie. Dlaczego tak się nie dzieje, nie wiem?

Ostatni remont sali ślubów miał miejsce na przełomie 2012 i 2013 roku. To było wydarzenie, bo w poprzednich dwudziestu latach nic w tym temacie się nie działo. Na remont pieniądze dał wtedy wojewoda – 85.000 zł. To wystarczyło na wymianę okien, remont sufitów, położenie gładzi gipsowej, pomalowanie ścian i remont podłogi w jednej sali.

Zewnętrzna elewacja budynku była odświeżona w 2003 roku. Od tego czasu cisza….

– To kropla w morzu potrzeb – dodaje Klonowska. – Stare odrapane drzwi, schody i cała klatka schodowa chyba od pięćdziesięciu lat nie były odnawiane. Wszystko wymaga remontu, a najlepiej gdybyśmy dostali osobny, wolno stojący budynek z parkingiem. Od lat słyszę o tym, że tak się stanie… ale szybko okazuje się, że wszystko jest ważniejsze, szpital, pandemia, wojna…

Listę zażaleń odnoszących się do fatalnego stanu budynku USC przekazaliśmy do Urzędu Miejskiego.

– Przyjmujemy te uwagi i postaramy się rozwiązać zgłoszone problemy, żeby budynek na zewnątrz i w środku prezentował się choć trochę lepiej – odpowiada Aneta Klimek, rzeczniczka prezydenta. – W planach jest poprawa napisu i odświeżenie elewacji.

Niestety, nie zostaniemy zaskoczeni gruntownym remontem.

– Taki z wymianą drzwi i stolarki na razie nie wchodzi w grę ze względu na wysokie koszty – dodaje rzeczniczka. – A prace na elewacji będą możliwe po zakończeniu remontu ulicy Zamkowej. (an)

eprasa.pl b12b394605

„Nie wyprodukuję ciepła z chrustu...”

Od 6 sierpnia rachunki pabianiczan korzystających z centralnego ogrzewania i ciepłej wody z miejskiej ciepłowni wzrosną o 27,11 procenta. Przyczyną kolejnej podwyżki jest brak węgla i jego mrożące ceny.

Prezes Mondzielewski obiecuje, że do 6 lutego 2023 r. kolejnej podwyżki nie będzie

O wzroście cen za ciepło poinformował **Krzysztof Mondzielewski**, prezes Zakładu Energetyki Cieplnej w Pabianicach na zwołanej w piątek (22 lipca) konferencji prasowej.

– To jest dla ciepłowników bardzo trudny okres, stoimy przed dużym wyzwaniem – rozpoczął prezes. – Spółka robi bardzo dużo, żeby nadchodzący sezon zimowy był spokojny dla odbiorców, żeby węgla nam nie zabrakło.

Obecnie na terenie dwóch obiektów ZEC–u jest zgromadzonych około 9.000 ton miału energetycznego. Do końca roku, zgodnie z zapowiedziami prezesa, do Pabianic dotrze kolejnych 14.000 ton. W skali roku całkowite jego zużycie wynosi około 34.000 ton.

– Licząc to, co już mamy i co zamierzamy sprowadzić, możemy być spokojni – dodaje Mondzielewski. – To powinno wystarczyć do końca stycznia, lutego, oczywiście w zależności od aury i temperatur.

Bezpieczeństwo w tym temacie ma nam zapewnić podpisana wieloletnia umowa z największym polskim producentem węgla – Polską Grupą Górniczą.

– To gwarantuje nam stałe dostawy miału – uspokaja prezes. – Zakładamy oczywiście, że Polska Grupa Górnicza mimo dodatkowych obciążeń, jakimi została obarczona, będzie wywiązywała się z umowy. Mamy też zakontraktowane około sześciu tysięcy ton węgla od drugiego polskiego producenta – Węglokoksu.

Jak prezes argumentuje podwyżki ciepła?

– Polska Grupa Górnicza zaproponowała nam możliwość kontynuacji dostaw węgla, ale po wyższych cenach. W skali naszej firmy ta cena wzrosła o sto dwadzieścia procent – wyjaśnia prezes. – Do tej pory za tonę węgla płaciliśmy ponad trzysta złotych, teraz płacimy ponad siedemset złotych netto. Nie było opcji niezgodzenia się na tę umowę.

Wzrost cen węgla był jednym z powodów, który skłonił ZEC do złożenia wniosku o zmianę taryfy za ciepło do Urzędu Regulacji Energetycznej już w czerwcu. Po półtoramiesięcznej analizie wniosek został przyjęty, a nowa taryfa, która wchodzi w życie od 6 sierpnia, zatwierdzona. Średnia cena za ciepło wzrosła o 27,11 procenta.

– Kłopotów jest sporo, ale chciałbym, żeby z tego naszego spotkania wynikało jednak pozytywne przesłanie – dodał Mondzielewski. – Staramy się myśleć optymistycznie.

Podwyżka i w miarę stabilna sytuacja, którą zapowiada prezes, to jednak bardzo optymistyczny scenariusz na najbliższą i kolejną zimę. Silne mrozy mogą znacząco wpłynąć na przewidywane zużycia miału. Cena węgla nadal może rosnąć, a jego dostawy mocno się opóźniać.

– Kolejnej podwyżki jednak nie będzie – zapewnia prezes. – Do momentu obowiązywania głównej taryfy, czyli do szóstego lutego. Wierzę też, że produkcja ciepła nie zostanie zakłócona w żaden inny sposób, a producenci węgla będą wywiązywali się z umów.

Czarny scenariusz jednak istnieje i dotyczy ograniczeń w dostawie ciepła.

– W takiej sytuacji będziemy zmuszeni do ograniczenia parametrów centralnego ogrzewania – wyjaśnia prezes. – Dostawy ciepła będą pozwalały na utrzymanie minimalnej temperatury w pomieszczeniach i nie będzie to dwadzieścia pięć czy dwadzieścia jeden stopni, a osiemnaście. Ograniczenia mogą dotyczyć również korzystania z ciepłej wody. Nikt przecież nie powiedział, że ciepła woda musi być przez siedem dni w tygodniu. A na samym końcu zostaje nam sekcyjne odłączanie odbiorców, czego byśmy nie chcieli. Ale jeżeli nie będzie innej możliwości… Ja nie wyprodukuję ciepła z tektury czy z chrustu… (an)

reklama

aktywny samorząd

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

„AKTYWNY SAMORZĄD”

program finansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, skierowany do osób niepełnosprawnych z terenu Powiatu Pabianickiego

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pabianicach informuje, że do dnia 31 sierpnia 2022 roku można składać wnioski w ramach Modułu I pilotażowego programu „Aktywny samorząd” o dofinansowanie do:

1) zakupu i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu,
2) uzyskania prawa jazdy,
3) zakupu sprzętu elektronicznego lub jego elementów i oprogramowania,
4) szkoleń z zakresu obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania,
5) utrzymania sprawności technicznej (np. naprawy) nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego,
6) zakupu wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,
7) utrzymania sprawności technicznej (np. naprawy) posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,
8) zakupu protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne,
9) utrzymania sprawności technicznej (np. naprawy) posiadanej protezy kończyny,
10) zakupu skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego,
11) opieki dla osoby zależnej, tj. dziecka będącego pod opieką wnioskodawcy, przebywającego w żłobku lub przedszkolu albo pod inną tego typu opieką.

Wnioski o dofinansowanie nauki na poziomie kolegium, szkoły policealnej lub wyższej w ramach Modułu II, dotyczące semestru zimowego w roku szkolnym (akademickim) 2022/2023, można składać w terminie od 1 września 2022 roku do 10 października 2022 roku.

Wnioski:
a) należy wypełnić i złożyć w wersji elektronicznej poprzez dedykowaną do tego celu platformę internetową SOW: **https://portal–sow.pfron.org.pl/** bądź
b) można pobrać w siedzibie albo ze strony internetowej Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pabianicach w formie pliku PDF, wypełnić i złożyć w formie papierowej.

REALIZATOR PROGRAMU:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pabianicach

ul. Traugutta 6A **Tel. (0–42) 215–66–60 wew. 1**
95–200 Pabianice **www.pcpr–pabianice.pl**

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Jacek Czekalski**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl b12b394605

ul. Karniszewicka

Drugi z dwunastu

Adam Wirski, artysta znany jako Kruk, ozdobił Zatorze (między ulicami Spółdzielczą i Głowackiego) nowym muralem. Malowidło przedstawiające kozicę tatrzańską jest drugą odsłoną projektu „Eko Tuzin", ilustrującego zagrożone gatunki zwierząt. Pierwszy mural z tej serii – wąż Eskulapa – powstał na Starym Mieście. Można go znaleźć u zbiegu ulic Szewskiej i Kościelnej.

ul. Warszawska

Ku pamięci

Towarzystwo Miłośników Dziejów Pabianic poinformowało niedawno, że cztery tablice upamiętniające getto na Starym Mieście są już gotowe i czekają na montaż. Płyty pojawią się na wysokości Starego Rynku oraz w pobliżu skrzyżowania ul. Warszawskiej z Konstantynowską i Bóżniczną. Tablice udało się sfinansować dzięki internetowej zbiórce pieniędzy.

ul. Bugaj

Lepiej zamykać drzwi

Pabianiczanie donoszą, że od jakiegoś czasu ktoś węszy po osiedlach i szarpie za klamki przy drzwiach do mieszkań. Podobne zdarzenia miały miejsce również w innych częściach miasta (m.in. na Piaskach). Warto mieć uszy i oczy otwarte, a przede wszystkim przekręcać klucz w zamku. Szczególnie tam, gdzie trwa termomodernizacja bloków. Otwarte klatki schodowe i wejścia do piwnic to zaproszenie dla złodziei.

ul. Grobelna

Warto się badać

Lux Med Diagnostyka zaprasza na bezpłatne badania mammograficzne dla pań w wieku 50–69 lat. Mobilna pracownia będzie stacjonować 11 sierpnia przy Kauflandzie. Konieczna jest wcześniejsza rejestracja pod nr tel. 58 666 24 44 lub na http://www.mammo.pl/formularz

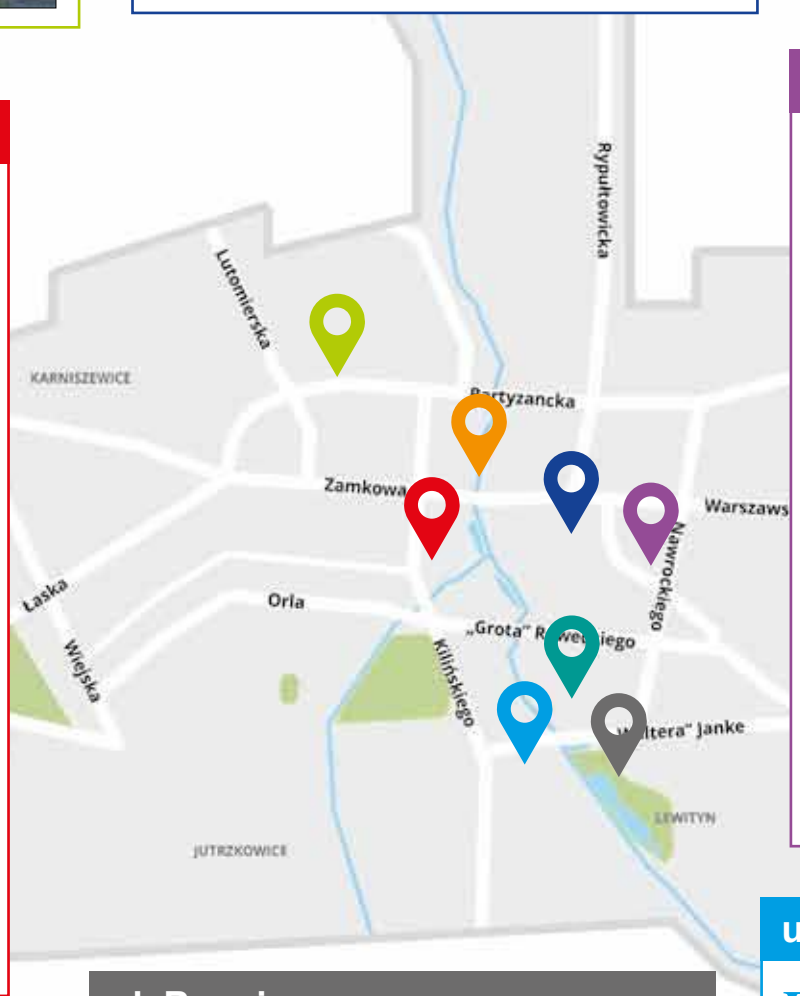

ul. 20 Stycznia

Zamknięte na amen

Niewielki budynek usługowy naprzeciwko dawnego szpitala dermatologicznego nie ma zbytnio szczęścia do najemców. Przerobił już niejedną gałąź usług. Działający tam do niedawna salon fryzjerski Paula już nie przyjmuje klientów. Przerwa miała być chwilowa, niestety...

ul. Zamkowa

Przez całą dobę

W związku z remontem ulicy Lipowej można całodobowo korzystać z kładki zamontowanej na rzeczce przepływającej przez Park Słowackiego. Kładka była do tej pory czynna między 6.00 a 22.00. Niektórzy pabianiczanie psioczą, że odźwiernym zdarzało się zamykać bramy parku znacznie wcześniej i można było pocałować jedynie klamkę.

ul. Bugaj

Zakaz puszczania dymka

Zapominają o nim rodzice najmłodszych pabianiczan bawiących się na terenie placu zabaw w Lewitynie (zresztą nie tylko tam). Dorośli za nic mają regulamin i kopcą papierosy, gdzie popadnie – na ławeczkach, a nawet między huśtawkami. Tymczasem… za puszczanie dymka w obrębie placu zabaw grozi 500 złotych mandatu.

ul. Świetlickiego

Przepraszamy za utrudnienia

Mówią pracownicy stacji benzynowej przy ul. Świetlickiego. W związku z remontem sali obsługi klienta za paliwo czy inne drobiazgi płaci się teraz w stojącym przy dystrybutorach kontenerze. Współczujemy siedzenia w nim w czasie upałów, no chyba, że jest wyposażony w „klimę".

eprasa.pl b12b394605

Pomagaliśmy i wciąż pomagamy

1.067 uchodźców z Ukrainy mieszka w powiecie pabianickim. 956 osób znalazło lokum dzięki mieszkańcom powiatu. 111 Ukraińców (w tym 59 dzieci) mieszka wciąż w punktach zbiorowych.

– W pierwszym miesiącu wojny było w naszych rejestrach 1.580 osób – informuje starosta **Krzysztof Habura**. – Jedni już wyjeżdżają na Ukrainę, inni przyjeżdżają do nas. Dziś mamy w powiecie ponad tysiąc uchodźców.

W gminie Pabianice przebywa 114 osób z Ukrainy, a w Pabianicach 358. W Konstantynowie Łódzkim mieszka 65 uchodźców, w gminie Lutomiersk 166, w Ksawerowie 147, w Dłutowie 15, a w Dobroniu 202.

Punkty zbiorowe są powoli likwidowane. 8 lipca przestał działać punkt w Porszewicach. W Konstantynowie Łódzkim na sali w OSP Srebrna przebywa obecnie 11 osób, a w Ksawerowie 5. W gminie Pabianice są trzy punkty: dwa w Piątkowisku (klub sportowy i OSP) i w Bychlewie. W sumie mieszka tu 21 uchodźców. W Pabianicach w punktach zbiorowych przy Traugutta, Poprzecznej i Dąbrowskiego przebywają 74 osoby.

Wydział Spraw Obywatelskich w Urzędzie Miejskim przyznał około 1.700 numerów PESEL uchodźcom z Ukrainy, ale są to osoby mieszkające też w innych miastach Polski. Nie ma danych, ilu z nich zamieszkało w naszym powiecie, ani informacji, ilu wróciło na Ukrainę.

W Zespole Szkół nr 3 powstały dwie klasy przygotowawcze dla uchodźców. Uczyło się w nich 50 uczniów.

– Wszyscy skończyli naukę. Nikt z nich nie przystąpił do matury – informuje wicestarosta **Gabriela Wenne–Błażyńska**. – Od września nie będzie już klas przygotowawczych. Uczniowie będą włączani do klas już istniejących. W programie dla nich są dodatkowo dwie godziny języka polskiego.

Z naboru do szkół średnich wynika, że będzie 27 uczniów z Ukrainy. 17 osób to ósmoklasiści, a 10 po oddziale przygotowawczym.

Od 24 lutego (dzień ataku Rosji na Ukrainę) do końca czerwca do Powiatowego Urzędu Pracy w sumie zgłosiło się 200 uchodźców. Wsparciem urzędu zostało objętych 60 osób, a kolejne 38 otrzymało staże, szkolenia i prace interwencyjne. W czerwcu do PUP wpłynęło 81 oświadczeń o powierzeniu pracy cudzoziemcowi, a za pomocą systemu teleinformatycznego wpłynęły jeszcze 393 powiadomienia o zatrudnieniu obywateli Ukrainy. We współpracy Urzędu Pracy ze Szkołą Języka Polskiego „Polski Na Czasie" zorganizowano 4 edycje kursu polskiego. 50–godzinne zajęcia ukończyło 37 osób.

Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Doradztwa Metodycznego w Pabianicach przy ul. Kazimierza 8 od marca prowadzi naukę języka polskiego. Na zajęcia w sumie zgłosiło się około 150 osób. W miarę regularnie języka uczyło się około 50 uchodźców. Teraz z powodu urlopów lekcje są wstrzymane. Kolejne zajęcia będą 2, 3, 4, 9, 10 i 11 sierpnia. Grupa początkująca w godzinach 15.00–16.30. Grupa zaawansowana (osoby kontynuujące naukę w Ośrodku) w godzinach 16.30–18.00. Więcej informacji pod tel. 503 734 405.

Do naszego powiatu rodziny zaczęły przybywać w trzecim dniu wojny. Pierwsi zamieszkali w Dobroniu. 3 marca autokarem przyjechało kolejnych 39 osób. Wszyscy znaleźli dach nad głową w prywatnych domach i mieszkaniach. Od razu ruszył też powiatowy punkt wydawania żywności i odzieży przy ul. Sejmowej w Pabianicach. Powstały punkty nauki języka polskiego, konsultacje z tłumaczami i punkt zatrudnienia w Urzędzie Pracy, które działają do dziś.

Sala w OSP Srebrna podczas marcowej kontroli punktów zbiorczych dla uchodźców w powiecie pabianickim, w której wzięli udział starosta Krzysztof Habura i Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa Łódzkiego. Tutaj obecnie przebywa 11 uchodźców

– Szacujemy, że w powiecie pabianickim maksymalnie przebywało około 3.000 uchodźców – mówi starosta Krzysztof Habura. – Wciąż staramy się organizować dla nich pomoc. Właśnie przyjechały dwie kobiety z córkami. Szukamy dla nich lokalu do zamieszkania.

Tegoroczni maturzyści lepsi od ubiegłorocznych

Uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego uplasowali się na czele stawki.

Do majowych egzaminów maturalnych ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych przystąpiło w szkołach powiatowych 451 tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych – 437 to młodzież i 14 dorosłych. Liczba abiturientów była podobna do tej w roku ubiegłym – przystąpiło wówczas 446 osób (432 młodzieży i 14 dorosłych).

Przystąpili również absolwenci wszystkich typów szkół z lat ubiegłych, którzy dotychczas nie uzyskali świadectwa dojrzałości oraz tacy, którzy przystąpili ponownie do egzaminu maturalnego, by podwyższyć jego wynik lub zdawać z nowego przedmiotu. We wszystkich szkołach takich maturzystów było 91, z czego pozytywne efekty uzyskało 34.

W liceach dla młodzieży egzaminy zdawało 216 (48 proc. ogółu), w technikach 221 osób (49 proc. ogółu) oraz 14 osób w liceach dla dorosłych (3 proc. ogółu).

Wszyscy obowiązkowo podeszli do egzaminu maturalnego w części pisemnej z: języka polskiego, matematyki i wybranego języka obcego nowożytnego. Najczęściej wybierano język angielski. Jedynie 7 osób zdecydowało się zdawać j. niemiecki. Maturzyści mieli również obowiązek przystąpić do egzaminu z jednego przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym. Najczęściej wybierali: j. angielski, matematykę, geografię, j. polski, ale też biologię, fizykę i chemię.

Zdawalność ze wszystkich przedmiotów w powiecie pabianickim (na 24 powiaty zajęliśmy 9. miejsce) wyniosła 78 proc. – o 1 procent więcej w porównaniu z całym woj. łódzkim (krajowy wynik to 78 proc.). W ubiegłym roku była niższa – 75 proc. (woj. łódzkie – 73 proc., kraj – 74 proc.).

Najlepiej wypadli uczniowie II LO, a zaraz za nimi z I LO. W obu zdawalność wyniosła ponad 95 proc. i była wyższa niż ta w województwie, gdzie wynosiła dla wszystkich szkół 77 proc., a dla liceów 82,7 proc.

– Najlepsze średnie wyniki matury w II LO były z matematyki, a w I LO z języka polskiego i angielskiego – mówi **Gabriela Wenne–Błażyńska**, zastępczyni starosty powiatowego.

Wyniki zdawalności w technikach powiatowych, czyli ZS 2 – 76,04 proc. i ZS 3 – 73,68 proc. były wyższe niż wyniki w województwie dla techników, gdzie wynosiły 67 proc., a w kraju 69,2 proc.

Jak podało Starostwo Powiatowe, w naszym powiecie do egzaminu maturalnego nie przystąpił żaden uczeń będący uchodźcą z Ukrainy.

W I LO na 84 zdających – zdało maturę 80 osób, tj. zdawalność wyniosła 95,24 proc. 4 osoby będą zdawać poprawki w sierpniu.

W II LO egzaminy zdawało 130 osób, zaliczyły 124 (95,38 proc.). 6 osób będzie zdawać poprawki.

W ZS 1, w technikum na 49 osób zdało 29 (59,18 proc.), a 12 będzie zdawać poprawki. W LO dla dorosłych przystąpiła 1 osoba, ale matury nie zdała.

W ZS 2, w technikum do matury podeszło 96 osób, z czego zdały 73 (76,04 proc.). 12 osób będzie zdawać poprawki w sierpniu. W LO dla dorosłych, na 8 zdających osób zdała 1 (12,5 proc.). 3 osoby będą zdawać poprawki.

W ZS 3, w technikum na 76 zdających zdało 56 osób (73,68 proc.). 11 osób czeka na poprawki. W LO dla młodzieży przystąpiły 2 osoby, które nie zdały egzaminu maturalnego i będą zdawać poprawki w sierpniu. W LO dla dorosłych na 5 zdających osób, zdała 1 (20 proc.). 3 osoby będą zdawać poprawki.

Średnie wyniki z przedmiotów obowiązkowych – j. polskiego, matematyki i j. angielskiego

Najwyższe średnie wyniki z j. polskiego osiągnęli maturzyści w **I LO** (58,23 proc.), wyższe niż w woj. łódzkim (52 proc.) i w kraju (54 proc.). W całym powiecie pabianickim – 47 proc. (21. miejsce w województwie na 24 powiaty).

Najwyższe średnie wyniki z matematyki osiągnęli maturzyści w **II LO** (74,11 proc.), wyższe niż w woj. (57 proc.) i w kraju (58 proc.). W całym powiecie – 60 proc. (4. miejsce w woj.).

Najwyższe średnie wyniki z j. angielskiego osiągnęli maturzyści w **I LO** (93,17 proc.), wyższe niż w woj. (75 proc.) i w kraju (76 proc.). W całym powiecie – 80 proc. (2. miejsce w woj.).

eprasa.pl b12b394605

O krok od dramatu

Dachowanie na ul. 20 Stycznia. W samochodzie byli rodzice i dwójka dzieci.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w środę (20 lipca). Informacja o dachowaniu auta z rodzicami i dwójką małych dzieci postawiła na nogi wszystkie służby ratunkowe.

Samochód osobowy (fiat seicento) dachował po godzinie 20.00 na drodze w kierunku Sereczyna. Na miejsce pierwsi dotarli ratownicy medyczni.

Podróżujący autem – rodzice z dwójką dzieci, 2–letnim chłopcem i 4–letnią dziewczynką – samodzielnie wydostali się z samochodu, który stał na kołach w rowie. Jedno z dzieci miało uraz głowy. Ratownicy zabrali ich do ambulansu. Po przebadaniu poszkodowanych medycy stwierdzili, że nikt nie wymaga opieki szpitalnej.

– Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli w samochodzie akumulator – relacjonuje dyżurny pabianickiej komendy straży pożarnej. – Wstępnie oszacowane straty w samochodzie to dwa tysiące złotych, strata całkowita.

Ruch odbywał się wahadłowo. Prawdopodobną przyczyną utraty panowania nad kierownicą i dachowania było zwierzę, które wyskoczyło z lasu.

Tragiczny finał kąpieli w rzece

66–letni mieszkaniec powiatu pabianickiego utonął w Warcie.

foto: archiwum

Policjanci z komisariatu w Osjakowie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Wieluniu wyjaśniają okoliczności śmierci 66–latka. Mężczyzna utonął podczas kąpieli w rzece Warcie.

Do tragedii doszło w środę, 20 lipca około godz. 20.30. Dyżurny wieluńskiej komendy został powiadomiony, że w miejscowości Konopnica mężczyzna wszedł do wody i zniknął pod jej taflą. Skierowani na miejsce mundurowi ustalili, że 66–letni mieszkaniec powiatu pabianickiego przebywał wraz z żoną w miejscowości Konopnica na swojej działce rekreacyjnej.

W środę około godziny 20.00 oboje poszli na spacer nad rzekę. W pewnym momencie mężczyzna postanowił, że się wykąpie. Wszedł do wody i odpłynął od brzegu. Kobieta w tym czasie poszła na chwilę do domu, który był nieopodal. Po powrocie nie mogła znaleźć męża i zaniepokojona wezwała służby ratownicze. Na miejsce przyjechali strażacy, którzy z wykorzystaniem łodzi rozpoczęli poszukiwania 66–latka. Mężczyzna został szybko odnaleziony i wyciągnięty z wody przez strażaków. Natychmiast podjęto reanimację. Niestety, wezwany na miejsce lekarz stwierdził zgon 66–latka. Okoliczności tego tragicznego zdarzenia będą wyjaśniane w prowadzonym przez prokuraturę śledztwie.

Ostro zadymił Warszawską

„Oszczędny" pabianiczanin rozpalał w piecu krawieckimi skrawkami. Skończyło się mandatem.

Funkcjonariusze Straży Miejskiej pojechali 16 lipca popołudniu na posesję przy ul. Warszawskiej 111, żeby skontrolować piec.

– Strażnicy znaleźli w palenisku ścinki krawieckie – opisuje **Tomasz Makrocki,** komendant Straży Miejskiej. – Właściciel pieca utrzymywał, że używał materiału jedynie do rozpalania.

Niestety, takie argumenty nie wystarczyły strażnikom. Mężczyzna nie uniknął kary. Za popełnione wykroczenia dostał mandat w wysokości 100 złotych. Pabianiczanin twierdził, że to jednorazowy wybryk i obiecał, że więcej się nie powtórzy.

Na pomoc było za późno

Helikopter lotniczego pogotowia ratunkowego wylądował w Puczniewie. Niestety 55–letni mężczyzna zmarł.

Zgłoszenie z prośbą o zabezpieczenie lądowiska dla helikoptera LPR strażacy odebrali we wtorek (19 lipca) o godz. 11.50. O pomoc prosiły służby medyczne wezwane do 55–letniego mieszkańca Puczniewa.

– O tym, że coś niedobrego dzieje się z mężczyzną, ratowników poinformował pracownik DPS–u, który odwiedzał swojego podopiecznego – mówi st. kpt. **Michał Kuśmirowski**, rzecznik KPPSP w Pabianicach.

Z jego relacji wynikało, że mężczyzna zadławił się i miał problemy z oddychaniem.

Na miejsce dojechały 2 zastępy druhów z OSP Szynkielew i Puczniew, dwa pogotowia ratunkowe. Strażacy zabezpieczyli teren i przygotowali lądowisko dla helikoptera. Mężczyzna wymagał szybkiego przetransportowania do szpitala, niestety w trakcie akcji 55–latek zmarł.

Kto pomylił dziecko z psem?

Strażacy na sygnale pędzili do zamkniętego w samochodzie dziecka. Już na parkingu Lidla okazało się, że to nie dziecko, a pies był w aucie.

Do groźnie brzmiącego zgłoszenia strażacy wyjechali w poniedziałek (18 lipca) o godz. 13.30. Liczyła się każda minuta, bo informacja dotyczyła dziecka pozostawionego bez opieki w zamkniętym samochodzie.

Już na miejscu okazało się, że to nie dziecko wzbudziło tyle emocji wśród okolicznych mieszkańców i klientów marketu, a psiak. Zwierzę siedziało w samochodzie na parkingu Lidla przy ul. Łaskiej.

– Tylna szyba była uchylona i zanim na miejsce dotarli strażacy, kilka osób docisnęło ją i wyciągnęło psa na zewnątrz – mówi st. kpt. **Michał Kuśmirowski**, rzecznik pabianickich strażaków. – Psu nic nie dolegało, nie zdradzał żadnych oznak przegrzania.

Jeden z druhów OSP został z czworonogiem przy samochodzie do powrotu właścicieli. Interwencja strażaków i wyjazd jednostki ratowniczej śmiało można uznać za nieuzasadniony. Koszt wyjazdu wozu strażackiego to około 1.000 zł.

eprasa.pl b12b394605

„Z ziemi polskiej do włoskiej”

32 uczniów i 4 nauczycieli z II LO w Pabianicach spędziło prawie dwa tygodnie we włoskim miasteczku Udine. Nasi licealiści wspólnie z włoskimi uczniami pracowali nad ciekawym projektem, a w wolnym czasie zwiedzali, poznawali język i świetnie bawili się ze swoimi rówieśnikami

Grupa pabianiczan zwiedziła między innymi Udine, Tarcento, Venzone, Cividale del Friuli i Gemonę. Poznała szkołę, w której podczas wyjazdu odbywały się zajęcia oraz lokalne obyczaje i historię regionu. Atrakcji turystycznych i kulinarnych nie brakowało. Wszyscy obowiązkowo musieli spróbować przepysznej włoskiej pizzy i odkryć tradycyjne, lokalne smaki.

– Nasza podróż do słonecznego miasteczka Tarcento rozpoczęła się dwudziestego szóstego maja – wspomina Bartosz Merecz, uczestnik programu i tegoroczny maturzysta. – To było małe miasteczko z dziewięcioma tysiącami mieszkańców. Większym, tuż obok było Udine, w którym uczęszczaliśmy do włoskiej szkoły.

Do miejsca zakwaterowania – hotelu „Al Tarcentiono” dotarli po 14 godzinach jazdy autokarem. Nie było czasu na odpoczynek.

– Od razu poszliśmy do pobliskiej kawiarni na włoską kawę – dodaje Bartosz. – Na zwiedzanie wybraliśmy się już drugiego dnia. Na początek odwiedziliśmy szkołę, w której później się uczyliśmy włoskich zwyczajów, języka i wspólnie z naszymi włoskimi kolegami tworzyliśmy strony internetowe w dwóch językach.

Kolejnym punktem na liście turystycznych atrakcji było miasto Cividale del Friuli.

– Tam zjedliśmy swoją pierwszą włoską pizzę, która była przepyszna – wspomina uczeń.

Nad grupą czuwała przewodniczka.

W ramach pracy polskich i włoskich uczniów powstała anglojęzyczna strona internetowa z wydarzeniami, informacjami i ciekawostkami dotyczącymi miast, z których pochodzą uczestnicy projektu, oraz ich okolic

– Ona znała Włochy jak własną kieszeń i świetnie posługiwała się językiem włoskim. Dzięki niej wiedzieliśmy wszystko o miejscach, które odwiedzaliśmy – opowiada Bartosz. – A przez cały wyjazd zwiedziliśmy wiele katedr i bazylik, z których słyną Włochy.

30 maja po zwiedzeniu zamku w Udine pabianiczanie spotkali się z burmistrzem miasta Pietro Fontaninim, który opowiedział grupie o historii miasta i swojej pracy.

– Po zwiedzaniu katedry Santa Maria Annunziata mieliśmy też przerwę na odpoczynek i wypicie mrożonej kawy – opowiada tegoroczny maturzysta. – Tego samego dnia byliśmy nad jeziorem Lago di Cornino i odwiedziliśmy ośrodek dla sępów.

Dnie wypełnione były co do minuty zwiedzaniem i zbieraniem nowych doświadczeń.

– Kąpaliśmy się w Morzu Adriatyckim, w którym woda była ciepła i krystalicznie czysta – wspomina Bartosz. – Byliśmy również w winiarni w mieście Nimis, gdzie mogliśmy kupić włoskie wina w prezencie dla swoich bliskich. Zwiedzaliśmy też obóz koncentracyjny w Trieste.

Nie zabrakło niespodzianek

– We włoskiej szkole zaskoczył nas system dzwonków i organizacja zajęć – dodaje Bartosz. – Tam o godzinie trzynastej jest jedna duża przerwa, która trwa do godziny czternastej. Lekcje codziennie kończą się o godzinie szesnastej, a zaczynają o dziewiątej.

Praca nad projektem w szkole w Udine rozpoczęła się 1 czerwca.

– Zaczęliśmy od pokazania naszym włoskim kolegom materiałów o Pabianicach i opowiedzieliśmy im o Polsce. Kolejnym krokiem była wspólna praca nad tworzeniem stron internetowych o naszych miastach w dwóch językach – opowiada uczeń. – Każda z grup, na które zostaliśmy podzieleni, przygotowywała osobną prezentację. W przerwach w szkole graliśmy w koszykówkę i siatkówkę, żeby jeszcze lepiej się zintegrować.

To był intensywny czas pełen emocji, nauki, zabawy, rozmów i nawiązywania nowych przyjaźni.

– Jednego wieczoru zorganizowaliśmy wspólne karaoke przed naszym hotelem – opowiada Bartosz. – Puszczaliśmy polskie piosenki, razem śpiewaliśmy i tańczyliśmy. Włosi z uwagą przyglądali nam się z okien. Do Włoch wyjechałem z osobami, które kojarzyłem jedynie ze szkolnego korytarza, a wróciłem z grupą fantastycznych przyjaciół. Ten wyjazd to była przygoda, która dała nam nie tylko możliwość poznania języka włoskiego i lokalnej kultury, ale również połączyła młodych ludzi z jednej szkoły w grupę przyjaciół, z którymi utrzymujemy teraz codziennie kontakt.

Zanim wyjechali, solidnie się przygotowali

Przed wyjazdem grupa wybranych uczniów spotykała się poza godzinami lekcyjnymi i wspólnie z nauczycielami przygotowywała do udziału w programie. Zajęcia obejmowały między innymi 10 godzin języka angielskiego i 5 godzin podstaw języka włoskiego oraz przygotowanie prezentacji z języka polskiego dla rówieśników z Włoch. Uczniom została przybliżona historia Cesarstwa Rzymskiego i nowożytna historia Włoch, przedstawione zostały warunki geopolityczne, różnice kulturowe pomiędzy oboma krajami. W ramach bloku dodatkowych godzin licealiści mieli też zajęcia motywacyjne np. z zasad pracy w grupie, radzenia sobie ze stresem, rozwijania samodzielności i odpowiedzialności, omówiono ryzyka i ewentualne niebezpieczeństwa.

Udział w projekcie był dla wszystkich uczniów bezpłatny. Wszelkie koszty związane z wyżywieniem, zakwaterowaniem, dojazdem czy ubezpieczeniem zostały pokryte ze środków finansowych pozyskanych przez szkołę w konkursie Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji.

Historia dwóch miast w pigułce

W projekcie „Ponadnarodowa mobilność uczniów – z ziemi polskiej do włoskiej” wzięło udział 32 uczniów i 4 nauczycieli z Polski oraz 43 uczniów i 2 nauczycieli z włoskiej szkoły Bearzi w Udine. „Mobilności” odbyły się w jednym terminie, ale według dwóch różnych programów realizowanych przez dwie grupy uczniów. Zadaniem uczestników było zaplanowanie, zredagowanie pod względem tekstu, zdjęć i grafik – strony internetowej poświęconej historii, życiu kulturalnemu, społecznemu, politycznemu i gospodarczemu Pabianic oraz miasta Udine i okolic naszego partnera. Pierwsza grupa skupiła się na czasach od powstania obu miast aż do XX wieku, przy czym największy nacisk został położony na historię, zabytki i życie kulturalne Pabianic i Udine. Druga grupa z kolei rozwinęła wątek XX–wieczny do czasów współczesnych, koncentrując się na gospodarce miast, ich uwarunkowaniach społecznych, politycznych i kulturowych.

Wyjazd był realizowany w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014–2020, a projekt „Ponadnarodowa mobilność uczniów” został współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego. (an)

eprasa.pl b12b394605

„Są lekiem na całe zło”

O tym, jak został strażakiem i o służbie w pabianickiej komendzie opowiada st. kpt. Michał Kuśmirowski, naczelnik Wydziału Operacyjnego Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach

Pabianiczanin swoją strażacką przygodę rozpoczął 21 lat temu. To wtedy zaczął naukę w Centralnej Szkole Państwowej Straży Pożarnej w Częstochowie. Kilka tygodni temu obronił dyplom z badania przyczyn pożarów na podyplomowych studiach w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie.

– Trzeba podnosić swoje kwalifikacje i w dalszym ciągu rozwijać się zawodowo – mówi z uśmiechem strażak. – Ich rozszerzenie daje mi nowe możliwości, między innymi pracy jako biegły sądowy.

Po każdym zdarzeniu z pożarem w tle, zwłaszcza takim, w którym giną ludzie, komendant powiatowy zobowiązany jest do sporządzenia analizy akcji ratowniczej. Taki raport zawiera też wstępne ustalenia dotyczące przyczyn pożaru.

– Często byłem członkiem lub przewodniczącym takiej komisji i w związku z tym miałem zawsze z tyłu głowy, że będzie dobrze, jak uzupełnię wiedzę na ten temat – dodaje Kuśmirowski. – Po rozmowach z ówczesnym komendantem Andrzejem Bohdanowiczem zostałem przez niego skierowany na stosowne studia.

To był okres aktywnej nauki, zdobywania wiedzy nie tylko teoretycznej, ale i praktycznej. To były godziny spędzone na poligonie, analizowanie konkretnych przypadków podpaleń, szukanie przyczyn pożarów, badanie spalonych autobusów, kontenerów mieszkalnych odzwierciedlających mieszkania, praca z biegłymi sądowymi.

Tak to się zaczęło...

Michał Kuśmirowski naukę w Centralnej Szkole Państwowej Straży Pożarnej w Częstochowie rozpoczął w 2001 roku.

– Do egzaminów przystąpiłem z myślą, że jak się nie uda, to zgarnie mnie wojsko – zdradza. – To też mundur, chociaż ten strażacki był bliższy mojemu sercu. Dostałem się rzutem na taśmę, z listy rezerwowej.

I tak 3 września rozpoczął się nowy rozdział w życiu dobrze zapowiadającego się kadeta.

– W tym dniu na bok poszło całe moje dotychczasowe życie – wspomina Kuśmirowski. – W Pabianicach została rodzina, dziewczyna – obecnie żona. Wyjechałem do innego miasta, gdzie dosłownie zostaliśmy zamknięci na tak zwanym obozie unitarnym.

To były długie dwa miesiące pod namiotami.

– Dzień zaczynaliśmy zaprawą o szóstej rano. Na poligon w pełnym umundurowaniu biegliśmy i maszerowaliśmy, na zmianę – opowiada strażak. – Teoretycznie kończyliśmy o dwudziestej drugiej, ale w praktyce były jeszcze nocne alarmy.

To była szkoła życia i okres zdobywania pierwszych szlifów strażackich. Oczywiście nie było mowy o telefonach komórkowych, dostępie do radia czy gazet. Do rodziny i bliskich można było jedynie pisać listy.

Życie słuchacza szkoły pożarniczej to nie były przelewki.

– Po dwóch miesiącach takiej izolacji składaliśmy ślubowanie – wspomina strażak. – Mogliśmy spotkać się wtedy z rodzinami, ale raptem po tygodniu przerwy wracaliśmy do szkoły jako świeżo upieczeni kadeci.

29 maja 2003 r. pabianiczanin otrzymał promocję i tytuł technika pożarnictwa, kończąc szkołę ze stopniem młodszego aspiranta. Pracę w pabianickiej komendzie rozpoczął już 29 sierpnia 2003 roku.

– I pomimo różnych możliwości i propozycji zostałem w Pabianicach – dodaje starszy kapitan. – Swojej przyszłości nie wiążę z inną komendą. Zasiedziałem się tutaj, ale pracowałem w różnych komórkach, tych najważniejszych w komendzie. W sekcji kontrolno–rozpoznawczej – gdzie rozpoczęła się moja przygoda z funkcją rzecznika prasowego, w jednostce ratowniczo–gaśniczej i finalnie w wydziale operacyjnym.

Praca strażaka nie jest łatwa

Wiąże się z koniecznością podejmowania nowych wyzwań każdego dnia, często bardzo trudnych… bywa, że związanych z tragicznymi okolicznościami, a nawet śmiercią poszkodowanych w pożarach czy wypadkach.

A trudnych sytuacji na służbie nie brakuje.

– Praktycznie na początku mojej pracy musiałem się z jedną z takich zmierzyć – dodaje strażak. – To był wyjazd na pogorzelisko przy ulicy Nawrockiego.

– Każdą poważniejszą akcję się przeżywa – mówi strażak. – Moment, w którym takie sytuacje przestają robić na kimś wrażenie, to chyba czas na opuszczenie szeregów straży albo czas na szukanie pomocy u psychologa. Krzywda ludzka zawsze porusza, a strażacy z jakiegoś powodu wybrali taki zawód, żeby pomagać. Zbierane przez lata doświadczenie jednak trochę hartuje

Spłonęła wtedy kamienica, a w ogniu życie straciła 41–letnia kobieta i jej 11–letnia córka.

– To było dla wszystkich wstrząsające przeżycie – dodaje Kuśmirowski. – Zwłaszcza, że można było tego uniknąć. W tamtym okresie „grasowała” w mieście podpalaczka. Prasa ochrzciła ją „Czerwonym kapturkiem”. Alarmowaliśmy odpowiednie służby, że to może skończyć się tragicznie, że ktoś może zginąć. Niestety, tak się stało. Ogień został umyślnie podłożony na klatce schodowej. Kobieta z córką nie miały szans.

Tych akcji było wiele: samochód na ulicy Łaskiej w Pabianicach i dwie osoby, które w nim spłonęły – ojciec z córką. Wybuch gazu i częściowo zawalona kamienica na ul. Bagatela w Pabianicach. Pożar drewniaka na Pułaskiego, w którym zginęła dziewczynka czy choćby pożar domu seniora w Drzewocinach, gdzie zginęła pensjonariuszka.

– To było przed sylwestrem, gdy otrzymałem informację o tym pożarze od dyżurnego stanowiska kierowania – wspomina strażak. – Pojechałem tam z domu. Pamiętam, jak wynosiliśmy pozostałych pensjonariuszy do garażu, gdzie starsze osoby kładliśmy na kołdry i kołdrami przykrywaliśmy, bo na dworze był mróz, a garaż nie był ogrzewany…

Wyjazd w zastępstwie zespołu ratownictwa medycznego, który akurat nie był dostępny, był kolejną akcją zapamiętaną przez wielu strażaków z Pabianic. O pomoc prosił wtedy 10–letni chłopiec, który w rozpaczliwym telefonie poinformował służby, że jego mama straciła przytomność i nie oddycha. Niestety, pomimo podjętej resuscytacji krążeniowo–oddechowej kobiety nie udało się uratować.

– Ta sytuacja bardzo nas poruszyła, bo kobieta osierociła 10–letniego syna i jego przyrodniego brata, który poza mamą miał tylko ojczyma i wujka – wspomina Kuśmirowski. – Po zakończeniu akcji nawiązaliśmy kontakt ze starszym chłopcem. Po jakimś czasie miał już swoje mieszkanie, które otrzymał od miasta Pabianic. Niestety, nie nadawało się ono do zamieszkania.

Lokal dla chłopca gruntownie wyremontowali strażacy. Wymienili stolarkę okienną, założyli instalację elektryczną i wodno–kanalizacyjną, położyli gładzie, podwiesili sufit, położyli płytki, panele, pomalowali, a na koniec pomogli w umeblowaniu mieszkania.

– Większość prac wykonali strażacy z I zmiany tut. JRG, ja w tej pierwszej fazie byłem koordynatorem i dostarczycielem materiałów, choć udało mi się położyć panele podłogowe i pomalować mieszkanie wspólnie z Bartoszem, kolegą z wydziału – dodaje strażak. – Pamiętam, jak umówiliśmy się z Adrianem, że on nadrobi zaległości w szkole i podejdzie do matury, a my ogarniemy mu mieszkanie. Był zdziwiony, ale obie strony wywiązały się z tej umowy – choć nie ukrywam, trochę to trwało.

Jak strażacy radzą sobie z tak skrajnymi sytuacjami i z trudnymi emocjami?

– Oczywiście mamy zapewnioną pomoc psychologiczną – wyjaśnia Kuśmirowski. – Ale dla nas takim najlepszym wsparciem i ratunkiem jest integracja naszego środowiska. Wspólne spotkania, wyjścia po służbie, czasem sami, czasem z rodzinami. Bo o większości tych trudnych spraw i emocji nawet z najbliższymi się nie rozmawia, a swój swojego zrozumie! Strażacy mają poczucie, że się wygadali, ale bardziej w swoim gronie, niektórych tematów po prostu do domu się nie przynosi. Opowiadamy, co się stało, ale bez detali.

Praca to nie wszystko

– Ostatnio cenię sobie ciszę, spokój i dobrą muzykę – dodaje strażak. – Oczywiście najważniejsza jest rodzina, żona i córki Basia i Marysia, które kocham nad życie.

W najbliższym czasie kapitana Kuśmirowskiego czeka jednak jeszcze jeden egzamin.

– Na prawo jazdy kategorii A – dodaje strażak. – Kurs już skończyłem. A potem liczę na to, że zagości u mnie w garażu długo wyczekiwany motocykl – suzuki intruder i zostanie ze mną do końca swoich dni.

Agnieszka Namysł

eprasa.pl b12b394605

Pabianice zmieni

Amfiteatr, arena lekkoatletyczna, wielofunkcyjna hala sportowa, drogi rowerowe i szkutnia to inwestycje, na które mieszka
Z lotu ptaka podejrzeliśmy, jak wyglądają postępy na placach budowy

Na terenie zmodernizowanego amfiteatru w parku Wolności do wykonania pozostały jedynie prace kosmetyczne i przegląd techniczny. Stare trybuny z ławkami zniknęły stąd w 2019 roku i na długi czas zastąpiła je trawa. Przez dwa lata nic tu się nie działo. Prace zatrzymała pandemia i jeden unieważniony przetarg. W lipcu 2021 roku miasto znalazło wykonawcę projektu. Jego realizacją zajęła się pabianicka firma.

Powierzchnia robót budowlanych objęła ponad 1.900 m kw. Na nowej trybunie zamontowano blisko 830 miejsc siedzących z możliwością dostawienia tymczasowych (między widownią a sceną). Plac wokół amfiteatru wyłożono kostką brukową, poszerzono drogę dojazdową, przebudowano instalację energetyczną i wkomponowano elementy małej architektury – balustrady i kosze na śmieci. Jest też miejsce na zieleń.

Koszt inwestycji to prawie 2.100.000 złotych.

Jak tu niebiesko!

Lekkoatleci mogą szykować się do treningów na nowej bieżni okalającej główne boisko Włókniarza. Budowa areny rozpoczęła się rok temu. Termin zakończenia inwestycji przesunął się o kilka miesięcy. Jej wykonawca miał m.in. problem z deficytem materiałów budowlanych na rynku.

400–metrowa bieżnia ma 6 torów, a na prostej 8 torów do konkurencji w biegu na 100 metrów oraz 110 metrów przez płotki. Jej nawierzchnię wykonano z tworzywa syntetycznego. Na zakolu północnym będzie rów, który zostanie wypełniony wodą. Skorzystają z niego biegający przez przeszkody. Zbudowano system odprowadzania deszczówki i zainstalowano nowe oświetlenie. Zakres projektu objął także instalację zraszania płyty głównej boiska oraz montaż nowego ogrodzenia wokół bieżni.

Bieżnia będzie ogólnodostępna, poza organizacją wydarzeń miejskich czy godzinami, gdy będą z niej korzystać grupy zorganizowane.

Na budowę areny lekkoatletycznej miasto przeznaczyło 4.052.956,24 zł.

eprasa.pl b12b394605

iają się na lepsze

ańcy czekają z niecierpliwością.

Przystań dla żeglarzy

Na zarośniętej niegdyś chaszczami łące w Lewitynie (od strony Carrefoura) rosną mury Pabianickiego Centrum Sportów Wodnych (potocznie zwanego szkutnią). Koparki wjechały tu po raz pierwszy w lipcu zeszłego roku. Powstający na Busince obiekt będzie podzielony na części, z których korzystać będą: Pabianicki Klub Sportów Wodnych, Retmanat Drużyn Wodnych Hufca ZHP Pabianice, a także MOSiR. Przewidziano też część ogólnodostępną.

Według projektu centrum będzie miało 1.132 metry kw. powierzchni użytkowej. W planach jest także budowa parkingu na 30 samochodów i podjazdu dla ciężarówek. Dojazd do obiektu, parkingi i place manewrowe do transportu łodzi przewidziano od strony ul. Popławskiej. Siedziby PKSW i ZHP to dwie bliźniacze bryły, w których oprócz pomieszczeń klubowych będzie miejsce na łodzie i jachty oraz szkutnię.

Jeśli wszystko się uda, obiekt będzie gotowy jesienią tego roku. Koszt inwestycji to ponad 4.700.000 złotych.

Był basen, będzie hala

Budowniczowie w listopadzie zeszłego roku zaorali teren we wschodnio–północnej części obiektu PTC przy ul. Sempołowskiej i rozpoczęli budowę wielofunkcyjnej hali sportowej. Rozebrano niecką dawnego, letniego basenu, murowane schody i budynki po przepompowni i toalecie. Co znajdzie się w nowym obiekcie? Boiska do gry w piłkę ręczną, futsal, koszykówkę, siatkówkę i badmintona. Będzie też zaplecze szatniowo–administracyjne. Obiekt będzie przeznaczony na lekcje WF–u dla uczniów SP 13 i szkolne zajęcia pozalekcyjne, ale też treningi klubów sportowych (przede wszystkim grup młodzieżowych). W godzinach wieczornych będzie udostępniany odpłatnie zorganizowanym grupom. Będą tam odbywały się również imprezy sportowe. Przy hali powstaną m.in. drogi dojazdowe i parking.

Koszt inwestycji to prawie 6 mln złotych. Według umowy obiekt ma być gotowy jesienią tego roku.

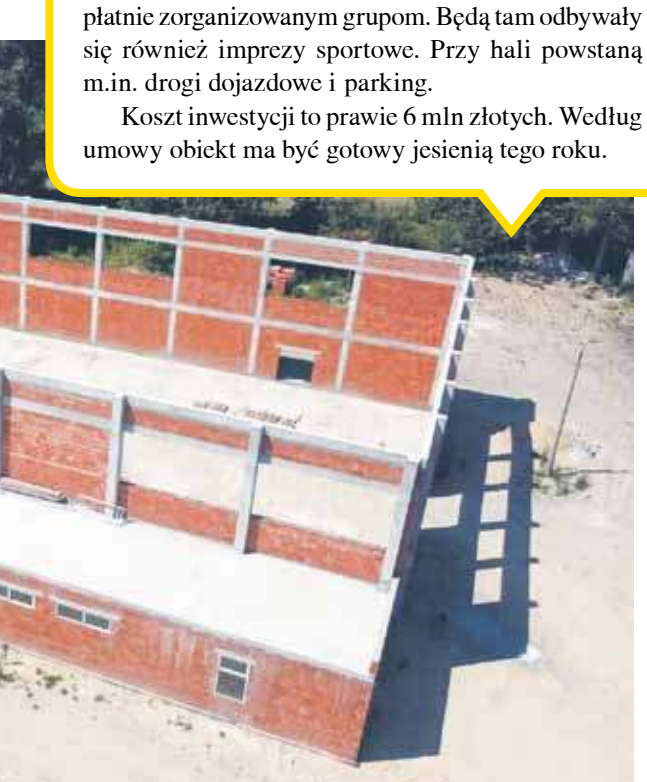

Rowerem po Bugaju

Od ul. „Grota" Roweckiego 26 (wysokość Szkoły Podstawowej nr 3) aż do zbiegu ulic 20 Stycznia z Rydzyńską powstaje droga rowerowa wraz z chodnikiem. Na inwestycji skorzystają jednak nie tylko rowerzyści. Po drodze przebudowano też przystanki autobusowe, a obok dworca MZK powstaje parking z prawdziwego zdarzenia. Wcześniej auta parkowały tutaj „na dziko". Co więcej, nowa droga dla jednośladów połączy się z tą wybudowaną przed laty wzdłuż ul. Jankego.

Urząd Miejski realizuje inwestycję dzięki dofinansowaniu z funduszy Unii Europejskiej w ramach projektu „Modernizacji i rozwoju komunikacji miejskiej w Pabianicach".

Z myślą o rowerzystach wybudowana zostanie też droga po wschodniej stronie ul. Wiejskiej (od ul. Hermanowskiej). Następnym etapem będzie budowa drogi dla rowerów od ul. Jana Pawła II do Łaskiej.

eprasa.pl b12b394605

Jak pół wieku temu mieszkania przydzielano?

» Brak mieszkań, zbyt wysokie wymagania mieszkańców, nierzetelne rozpatrywanie spraw, łapówki – to tylko niektóre aspekty składające się na sytuację mieszkalnictwa w naszym mieście.

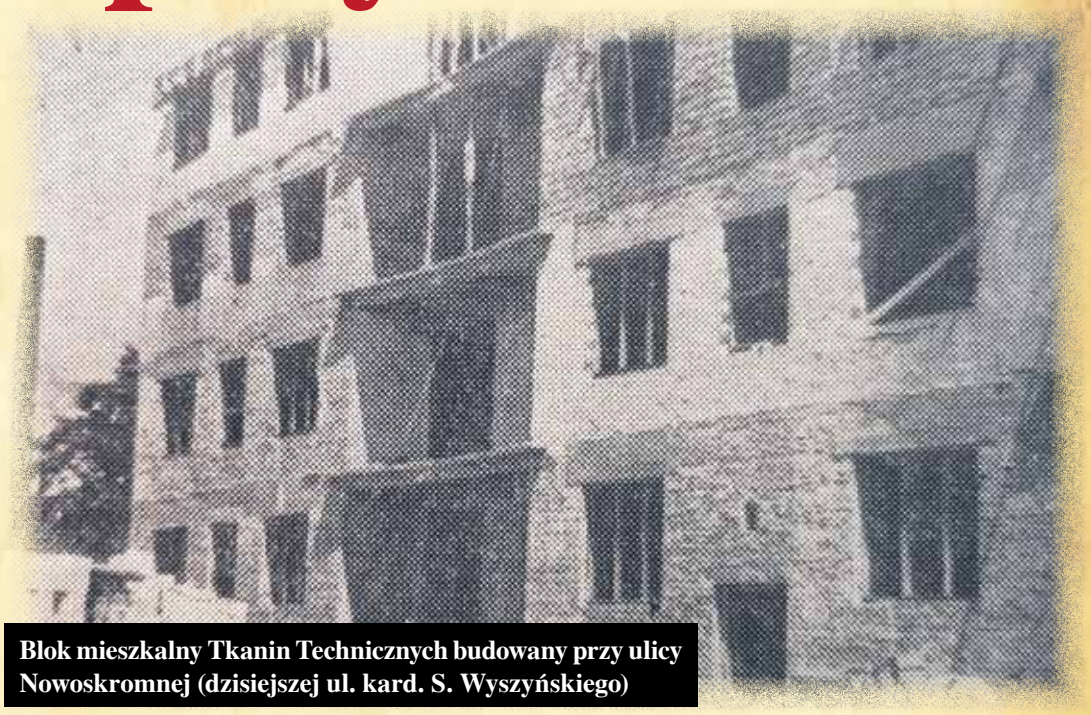

Blok mieszkalny Tkanin Technicznych budowany przy ulicy Nowoskromnej (dzisiejszej ul. kard. S. Wyszyńskiego)

Bloki mieszkalne budowane dla pracowników Zakładów „Polam" przy dworcu kolejowym

Obywatel C., zamieszkały od niedawna przy ulicy P. Skargi 41, otrzymuje ze swą młodą, bezdzietną żoną, dwuizbowe mieszkanie przy ulicy Pułaskiego. Tymczasem w domu przy ulicy P. Skargi 41 rodzice obywatela C. zajmują dwa pokoje z kuchnią (na dwie osoby!!!).

W okresie, kiedy po osiem – dziesięć osób mieszka czasem w jednej izbie, przydziela się mieszkanie dwupokojowe z kuchnią (wodą, ubikacją i balkonem) samotnemu lekarzowi, który nota bene w domu nie praktykuje. Gdzie? – przy ulicy Poprzecznej 11.

To przykłady, które można szerzyć w nieskończoność, sprawy przyczyniające się wybitnie do podważania i tak już nadszarpniętego autorytetu naszych lokalnych władz kwaterunkowych. Oczywiście nie oznacza to, że we wszystkich wypadkach popełniono jakąś nieuczciwość czy nadużycie. Przeciwnie. Zachodzi głęboka wiara w to, że wszystkie te przydziały były wnikliwie rozpatrywane i przeanalizowane. Pominięto jedynie fakt poinformowania o tym głównych zainteresowanych. Stąd rozgoryczenie i opowieści krążące po naszym mieście o nieuczciwości owych przydziałów.

Problem mieszkaniowy stał się zatem jednym z najbardziej nabolałych i palących w naszym mieście. Stały, narastający od kilkunastu lat brak mieszkań, powoduje często żal i rozgoryczenie u tej części społeczeństwa, która nie chce lub nie potrafi zrozumieć obecnej sytuacji. A jest ona niewątpliwie trudna, a i po wojnie nie uległa znaczącej poprawie. Warto byłoby jednak zwrócić uwagę na inny aspekt problemu mieszkalnictwa w naszym mieście. Otóż chodzi o „niezdrową atmosferę i spekulacje" panujące wokół tych spraw.

Pielgrzymki ciągnące się do gabinetów władz, wiązanki „soczystych słów" poszkodowanych i pokrzywdzonych. Jeżeli do tego dodać, że starających się o mieszkania jest w naszym mieście przeszło 3.000, to można sobie uzmysłowić, jak trudna jest sytuacja mieszkaniowa

Petent ubiegający się o mieszkanie w Pabianicach już od pierwszych kroków, jakie w tej sprawie czyni, od razu zakłada, że zostanie oszukany i „wykolegowany" (oczywiście jeśli nie dopilnuje tego należycie). Że mieszkanie, które wskaże, dostanie ktoś inny „za łapówkę", bez której wiadomo – nic się nie załatwi i wreszcie, że ktoś inny zamieszka w mieszkaniu, kto na przykład przychodzi codziennie „się przypominać" przewodniczącemu. Pielgrzymki ciągnące się do gabinetów władz, wiązanki „soczystych słów" poszkodowanych i pokrzywdzonych. Jeżeli do tego dodać, że starających się o mieszkania jest w naszym mieście przeszło 3.000, to można sobie uzmysłowić, jak trudna jest sytuacja mieszkaniowa. I teraz warto byłoby się zastanowić, kto ponosi winę za taki stan rzeczy. Czy tylko petenci, którzy z góry zakładają, że mieszkania nie dostaną, czy też władze, które bagatelizują sobie sprawy obywateli? Okazuje się bowiem, że przypadki nieotrzymywania odpowiedzi na skargi mieszkańców są nagminne. Albo nie ma jej wcale albo otrzymywana po kilku miesiącach, przestaje być aktualna. Notorycznie też zdarza się, że wydział kwaterunkowy nie spieszy się z wyjaśnieniem petentowi starającemu się o mieszkanie przyczyn, dla których ów lokal został przydzielony komuś innemu. To powodowało lawinę skarg i wniosków składanych do wyższych instancji, ministerstw, Rady Państwa i oczywiście obowiązkowo do „Fali–56" – ówcześnie działającego polskiego radia. A rozgoryczenie do poszczególnych władz lokalnych tylko narastało.

Toteż sprawę przydziału mieszkań należy w naszym mieście uzdrowić. To oczywiste, że każdy potrzebujący nie dostanie odpowiedniego dla siebie mieszkania, ale należy przede wszystkim wyzbyć się w załatwianiu tych spraw biurokratyzmu i bezduszności, a wykazać się większym zainteresowaniem i skwapliwie pochylać się nad stertami podań, odwołań i skarg, i dokładniej informować mieszkańców o sposobach gospodarowania wolnymi lokalami.

Bloki przy ulicy Armii Czerwonej (dzisiejszej Zamkowej)

Opracowała
Agnieszka Kusiak

eprasa.pl b12b394605

Kino „pod chmurką”

26 lipca, w ramach letniego kina profilaktycznego, w podwórzu kina Tomi zostanie wyświetlony film pt. „Vox lux” – amerykański dramat muzyczny z 2018 roku. Reżyserem jest Brady Corbet

Celeste była nastolatką, kiedy wielka tragedia wywindowała ją na szczyty sławy i zrobiła z niej gwiazdę muzyki pop. Od tej pory media śledziły każdy jej ruch, a jej kariera rozwijała się w cieniu zjawisk, które naznaczyły XXI wiek: ataków terrorystycznych, szkolnych strzelanin, medialnej rewolucji.

Projekcja rozpocznie się o godzinie 21.30. Wstęp jest bezpłatny i tylko dla widzów pełnoletnich.

Od sierpnia seanse „pod chmurką” zmienią godzinę emisji. Będą zaczynały się o godzinie 21.00.

Co jeszcze zobaczymy?

- 2 sierpnia, godz. 21.00 – „Niedosyt”
- 9 sierpnia, godz. 21.00 – „Królewicz olch”
- 16 sierpnia, godz. 21.00 – „Sokół z masłem orzechowym”
- 23 sierpnia, godz. 21.00 – „Ostatnia rodzina”
- 30 sierpnia, godzina 21.00 – „Sweat”

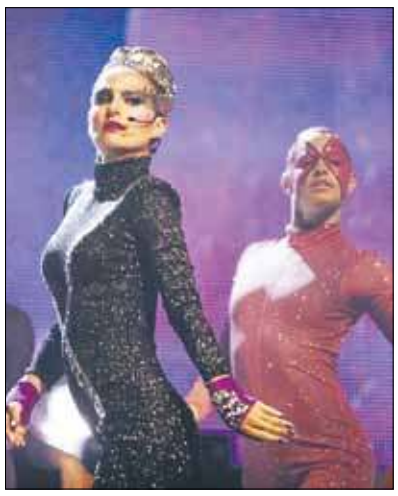

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

26.07

Buzz astral (dubbing) 10.45
Pamiętniki tatusia Muminka (dubbing) 11.00
Minionki: wejście Gru (dubbing) 12.30, 15.30, 17.30
Thor: miłość i grom (dubbing) 13.00
Thor: miłość i grom (napisy) 21.30
Niezgaszalni (dubbing) 14.30
Na chwilę, na zawsze (PL) 16.30
A oni dalej grzeszą, dobry Boże! (napisy) 18.30
Zbrodnie przyszłości (napisy) 19.30
Top Gun: Maverick (napisy) 20.30

27.07

Dogtanian. Psi muszkieterier (dubbing) 10.30
Pamiętniki tatusia Muminka (dubbing) 10.45
Niezgaszalni (dubbing) 12.30
Minionki: wejście Gru (dubbing) 12.30, 14.15, 17.00
Thor: miłość i grom (dubbing) 14.30
Thor: miłość i grom (napisy) 21.00
Na chwilę, na zawsze (PL) 16.15
Top Gun: Maverick (napisy) 18.15
A oni dalej grzeszą, dobry Boże! (napisy) 19.00
Zbrodnie przyszłości (napisy) 20.45

28.07

Buzz Astral (dubbing) 10.15
Pamiętniki tatusia Muminka (dubbing) 10.30
Niezgaszalni (dubbing) 12.00
Minionki: wejście Gru (dubbing) 12.30, 14.00, 17.00
Thor: miłość i grom (dubbing) 14.30
Thor: miłość i grom (napisy) 21.00
Top Gun: Maverick (napisy) 16.00
A oni dalej grzeszą, dobry Boże! (napisy) 18.30
Zbrodnie przyszłości (napisy) 19.00
Na chwilę, na zawsze (pl) 20.30

29.07

Minionki: wejście Gru (dubbing) 10.30, 15.30, 17.30
Dc liga Super–Pets (dubbing) 11.15, 13.30, 15.45, 18.00
Jurassic World: dominion (dubbing) 12.30
A oni dalej grzeszą, dobry Boże! (napisy) 19.30
Thor: miłość i grom (napisy) 20.15
Zbrodnie przyszłości (napisy) 21.30

30.07

Minionki: wejście Gru (dubbing) 10,30, 15.30, 17.30
Dc liga Super–Pets (dubbing) 11.15, 13.30, 15.45, 18.00
Jurassic World: dominion (dubbing) 12.30
A oni dalej grzeszą, dobry Boże (napisy) 19.30
Thor: miłość i grom (napisy) 20.15
Zbrodnie przyszłości (napisy) 21.30

31.07

Minionki: wejście Gru (dubbing) 10.00, 15.00, 17.00
Dc liga Super–Pets (dubbing) 10.45, 13.00, 15.15, 17.30
Jurassic World: dominion (dubbing) 12.00
A oni dalej grzeszą, dobry Boże (napisy) 19.00
Thor: miłość i grom (napisy) 20.00
Zbrodnie przyszłości (napisy) 21:00

1.08

Minionki: wejście Gru (dubbing) 10.30, 15.00, 17.00
Dc liga Super–Pets (dubbing) 10.45, 12.30, 15.45, 18.00
Jurassic world: dominion (dubbing) 13.00
A oni dalej grzeszą, dobry Boże (napisy) 19.00
Thor: miłość i grom (napisy) 20.15
Zbrodnie przyszłości (napisy) 21.00

KINO TOMI POLECA

„A oni dalej grzeszą, dobry Boże!”

Rodzinne imprezy potrafią przyprawić o ból głowy. A jeśli dodamy do tego mieszankę wybuchową w postaci teściów i zięciów z wielu krajów… kłopoty gwarantowane! „A oni dalej grzeszą, dobry Boże!” to trzecia część serii „Grzechów”, kultowych francuskich komedii, które rozbawiły miliony widzów na całym świecie.

Państwo Verneuil mają co świętować – 40 lat małżeństwa to nie przelewki. Zdaniem ich córek, świetna okazja, by zorganizować huczną imprezę niespodziankę. Jeśli państwo rodzice myśleli, że czterech nietuzinkowych zięciów to już za dużo, to się zdziwią.

Czas trwania: 1 godz. 38 min.

Pabianice kulturalnie

Park Słowackiego

Do końca września można oglądać wystawę plenerową pt. „Pabianice 1432. Sojusz polsko–husycki”, zorganizowaną przez Towarzystwo Miłośników Dziejów Pabianic. Wystawa związana jest z 590. rocznicą podpisania w Pabianicach porozumienia między królem Władysławem II Jagiełłą a czeskimi husytami. Czego dokładnie dotyczyło? Dowiecie się w parku.

ZEC ZAKŁAD ENERGETYKI CIEPLNEJ SP. Z O.O. w Pabianicach

Zakład Energetyki Cieplnej Spółka z o.o. w Pabianicach informuje, że w związku z prowadzeniem prac związanych z budową sieci ciepłowniczej nastąpi zamknięcie ruchu w rejonie ulic Moniuszki i Narutowicza. W tym czasie będzie obowiązywać nowa tymczasowa organizacja ruchu.

Szczegółowy harmonogram utrudnień:

- **1–7 sierpnia** – zamknięcie odcinka ulicy Moniuszki między skrzyżowaniami z ulicami Kościuszki i Narutowicza
- **8–14 sierpnia** – zamknięcie odcinka ulicy Narutowicza od skrzyżowania z Moniuszki do posesji Narutowicza 33
- **15–21 sierpnia** – zamknięcie obu odcinków ulic w związku z prowadzonymi pracami odtworzenia nawierzchni asfaltowej.

Zmiany nastąpią również na trasach komunikacji miejskiej.

Za utrudnienia – przepraszamy

eprasa.pl b12b394605

PREZYDENT MIASTA PABIANIC zaprasza na:

WAKACJE W MIEŚCIE 2022

harmonogram na sierpień

Wykaz imprez sportowo–rekreacyjnych organizowanych przez MOSiR w Pabianicach

Cykl turniejów tenisa stołowego (poniedziałki).
Zgłoszenie do zawodów przed każdym z turniejów, godzina 10.00 – boczne boisko MOSiR.
Terminy: 1, 8, 15, 22 i 29 sierpnia.

Cykl turniejów w piłkę plażową (piłkarskie wtorki).
Zgłoszenie do zawodów przed każdym z turniejów, godzina 10.00.
Terminy: 2, 9, 16, 23 i 30 sierpnia.

Cykl turniejów w piłkę nożną (piłkarskie środy).
Zgłoszenie do zawodów przed każdym z turniejów, godzina 10.00 – boczne boisko MOSiR.
Terminy: 3, 10, 17, 24 i 31 sierpnia.

Cykl turniejów w siatkówkę plażową (siatkarskie soboty).
Zgłoszenie do zawodów przed każdym z turniejów, godzina 10.00.
Terminy: 6, 13, 20 i 27 sierpnia.

Cykl turniejów szachowych (sala konferencyjna hotelu „Włókniarz").
Zgłoszenie do zawodów przed każdym z turniejów, godzina 12.00.
Terminy: 6, 13, 20 i 27 sierpnia.

Hala koszykówki
W miesiącu sierpniu zorganizowane grupy dzieci i młodzieży mogą bezpłatnie korzystać z hali, po uprzednim ustaleniu terminu z kierownikiem obiektu w godzinach 8.00–16.00 z wyłączeniem sobót i niedziel.

Pływalnia
W miesiącu sierpniu dzieci, młodzież oraz studenci do 26. roku życia za okazaniem legitymacji mogą zakupić bilety wstępu na basen w promocyjnej cenie 6,50 zł za godzinę od poniedziałku do piątku w godzinach 14.30–17.30.
Godziny otwarcia pływalni:
poniedziałek – piątek: 14.30–21.30
sobota – niedziela: 10.00–18.00

Hala tenisowa i korty ziemne
Hala tenisowa: 07.00–22.00
Korty ziemne: 07.00 do zmroku

Lewityn
Bezpłatnie można korzystać z boiska do piłki nożnej plażowej, boiska siatkówki plażowej, siłowni na świeżym powietrzu, placu zabaw, pumptracku, placu wodnego, kąpieliska i siłowni street workout.

Wakacje w Miejskiej Bibliotece Publicznej i jej filiach to przede wszystkim codzienne zajęcia dla dzieci i młodzieży o godz. 11.00:

- **w poniedziałki** „Dokąd tupta latem jeż" – warsztaty plastyczno–literackie w Bibliotece dla dzieci i młodzieży (Filia 5 przy ul. św. Jana 10),
- **we wtorki** „Odkrywcy tajemnic" – zajęcia literacko–plastyczne (Filia 4 przy ul. 20 Stycznia 14),
- **w środy** „Barwy lata" – warsztaty plastyczne w Bibliotece dla dzieci i młodzieży (Filia 5 przy ul. św. Jana 10),
- **w czwartki** zajęcia plastyczno–literackie „Wakacyjna akademia zwierząt" (Filia 2 przy ul. Łaskiej 46/48),
- **w piątki** „A to historia!" – warsztaty literackie w Bibliotece dla dzieci i młodzieży (Filia 5 przy ul. św. Jana 10).

Planowany jest coroczny „Piknik biblioteczny" na zakończenie wakacji **25 sierpnia o godz. 11.00** na podwórku biblioteki przy ul. św. Jana 10.

Przez całe wakacje trwać będą **konkursy i quizy dla czytelników w każdym wieku**.

W każdej wypożyczalni zorganizujemy **kiermasz książek**.

W **Galerii Ex Libris** będzie można oglądać wystawę prac podopiecznych PSONI Koło w Pabianicach, natomiast w bibliotece głównej przy ul. św. Jana 10 wystawę poświęconą 85–leciu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Pabianicach. We wszystkich wypożyczalniach przygotowane będą także wystawy ze zbiorów bibliotecznych.

Wszystkie biblioteki miejskie będą otwarte w dotychczasowych godzinach pracy. Filia nr 6 MBP przy ul. Jana Pawła II nr 68 w PCM od 16 sierpnia do 2 września będzie nieczynna.

Muzeum Miasta Pabianic – letnie spotkania muzealne 2022

Zapisy na bezpłatne zajęcia przyjmują prowadzący. Liczba miejsc jest ograniczona. Zgłoszenia na zajęcia przyjmujemy najpóźniej do czwartku poprzedzającego dany temat.

05–06.08.2022, godz. 12.00
Utkane opowieści. Opowiemy historie produkcji tkanin i dzianin. Pokażemy rodzaje włókien, splotów i barwników używanych do ich wykonania. Spotkanie zakończy ozdobienie breloczka włóczką.
Czas trwania: ok. 1,5 h. **Prowadząca:** Justyna Ruszkiewicz, tel. 42 215 39 82 wew. 24.
Miejsce: Stary Rynek 1 (dwór).

12–13.08.2022, godz. 12.00
Dreidel, Chanuka, Tefilin. Zajęcia przybliżą kulturę, obyczajowość i historię ważnej w dziejach naszego miasta grupy społecznej, jaką byli Żydzi. Uczestnicy obejrzą zabytki, archiwalne fotografie oraz zagrają w tradycyjne żydowskie gry.
Czas trwania: ok. 1 h. Wiek od 8 lat. **Prowadzący:** Piotr Poreda, tel. 42 215 39 82 wew. 22.
Miejsce: Stary Rynek 1 (dwór).

19–20.08.2022, godz. 12.00
Chodź się bawić! Spotkanie przybliży świat dawnych zabawek i zabaw, uczestnicy będą mogli pobawić się zgromadzonymi na tę okazję zabawkami, a także samodzielnie wykonać kukiełkę.
Czas trwania: ok. 1 h. **Prowadząca:** Beata Borycka, tel. 42 215 39 82 wew. 25.
Miejsce: Stary Rynek 1 (dwór).

26–27.08.2022, godz. 12.00
Sowy – tajemniczy nocni łowcy. Uczestnicy poznają biologię tych drapieżników oraz ich liczne przystosowania do nocnego trybu życia. Spotkanie kończy wykonywanie maski sowy lub rozwiązywanie rebusów związanych z tematem.
Czas trwania: ok. 1 h. Wiek od 7 lat. **Prowadzący:** Tomasz Przybyliński, tel. 42 215 39 82 wew. 25.
Miejsce: Stary Rynek 1 (dwór).

eprasa.pl b12b394605

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

SZWACZKI
zatrudnię,
praca stała
(bluzki, sukienki
z tkaniny i dzianiny).
Tel. 604 596 440.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnię, Pabianice. Tel. 601 369 029.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B na taxi Tel. 518 310 850..

DO dociepleń zatrudnię. Tel. 664 431 649.

POSZUKUJĘ chałupniczek – spodnie. Tel. 501 016 470.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

PRASOWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

ZATRUDNIĘ
chałupniczkę
– bluzki koszulowe
(tkanina).
Tel. 601 327 155.

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer–sprzedawca do sklepu Żabka. Tel. 600 382 070.

PRACOWNIK ogólnobudowlany, malowanie, skręcanie mebli. Tel. 795 005 139.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego na cały lub część etatu. Tel. 692 118 432.

ZATRUDNIĘ stolarza. Tel. 795 005 139, 795 005 136.

EMERYTA na skup złomu. Tel. 605 220 251.

HALO Taxi zatrudni telefonistkę – dyspozytorkę. Tel. 422 133 133, 730 133 133.

SZWACZKI zatrudnię do zakładu. Szyjemy dzianinę. Tel. 608 032 698.

SZWACZKI do zakładu od zaraz zatrudnię. Praca całoroczna. Nie mamy przestojów i mamy własną produkcję cały rok. Tel. 794 729 997.

ZATRUDNIĘ spawacza metodą MIG MAG z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ spawacza elektrodą z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

WYKWALIFIKOWANE
szwaczki (spodnie).
Stała praca, umowa,
Pabianice, ul. P. Skargi.
Tel. 503 092 950.

ZATRUDNIĘ do montażu instalacji cieniującej w szklarniach. Praca w delegacji. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ operatora automatycznej przecinarki taśmowej (meba) z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ operatora maszyny CNC. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

NOWE
Centrum Logistyczne
Neonet
w Pabianicach
(nowa, ul. Logisyczna,
na wysokości
ul. Lutomierskiej 48).
Praca od zaraz,
m.in.
operator wózka widłowego,
kontroler jakości,
konserwator.
Umowa o pracę.
Transport pracowniczy.
Kontakt: 696 402 534.

PRACOWNIKA w masarni zatrudnię. Tel. 603 674 274.

KIEROWCĘ C+E z terenu Pabianic lub okolic zatrudnię pilnie. Tel. 602 388 754.

PRACOWNIKÓW
ogólnobudowlanych
murarzy,
malarzy,
gipsiarzy.
Tel. 537 873 031.

DO dociepleń i prac wykończeniowych – zatrudnimy. Tel. 516 669 346.

KIEROWCĘ kat. BC, codzienny powrót do domu, Rzgów, 889marek@gmail.com, tel. 881 575 888

MECHANIKA, firma ma własny tabor, Rzgów, 889marek@gmail.com tel. 881 575 888.

POMOCNIKA na śmieciarkę, Rzgów. Tel. 881 575 888.

ZATRUDNIĘ szwaczkę do zakładu, dzianina. Tel. 609 272 026. Praca stała.

KROJCZEGO z doświadczeniem poszukujemy. Stała praca całoroczna. Dzianina. Dobre zarobki. Firma ponad 30 lat na rynku. Tel. 600 652 477. Pabianice.

INWALIDĘ III grupy bez prawa do zasiłku jako pracownika gospodarczego. Umowa o pracę. Tel. 601 300 961 (godz. 8.00–13.00).

PRASOWACZKĘ z doświadczeniem zatrudnię (bluzka koszulowa). Tel. 693 362 341.

POMOC krojczego z doświadczeniem. Wymagana umiejetność lagowania, rysunku, rozkrawania elementów na nożu pionowym. Tel. 693 362 341.

PRZYJMĘ do dociepleń. Tel. 602 595 234.

POSZUKUJĘ prasowacza/prasowaczki. Tel. 501 016 470.

FIRMA Kamena zatrudni dziewiarzy na maszyny płaskie (również do przyuczenia) – produkcja swetrów. Tel. 503 900 014.

FIRMA Delikatesy Tosmek zatrudni sprzedawcę. Tel. 606 852 689.

PRACA przy koniach (może być dorywczo) Pabianice. Tel. 604 184 176.

PRACOWNIKA fizycznego zatrudnię. Kontakt: 608 200 882 (kontakt w godzinach 9.00–17.00).

ZATRUDNIĘ przy produkcji drewna kominkowego oraz na tartak. Tel. 501 506 553.

ZATRUDNIĘ pracownika do wypożyczalni przyczep. Tel. 602 44 39 86.

ZATRUDNIĘ
operatora mini–koparki.
Tel. 537 806 290.

CHŁOPAKA z prawem jazdy zatrudnię. Hurtownia tkanin w Gospodarzu. Tel. 511 923 753.

SZUKAMY osób do sprzątania. Ksawerów. Mycie maszyną hali produkcyjnej. Pn–pt 6.00–14.00. Tel. 605 998 032.

PILNE! Praca dla murarzy w Pabianicach i okolicach. Kontakt: 502 267 530.

FIRMA
PPHU Kazimierczak Jerzy
zatrudni
do montażu szklarni
oraz wyposażenia szklarni.
Praca na terenie kraju
oraz Europy.
Tel. 600 301 581.

ZATRUDNIĘ
stolarza.
Tel. 602 798 876.

DO sprzątania i prac gospodarczych zatrudnię. Tel. 601 210 973.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 692 468 888.

SZUKAMY osób do ochrony. Lokalizacja Pabianice lub Rzgów. Zapraszamy również osoby z orzeczonym stopniem niepełnosprawności, mila widziana obsługa komputera. Tel. 605 998 032.

PRZYJMIEMY
doświadczoną panią
lub pana do prasowania.
Zatrudnimy szwaczki.
Szyjemy tkaninę.
Tel. 602 264 115.

FFMW
Dynamicznie rozwijająca się
firma FFMW
w Chechle Pierwszym k. Pabianic
zatrudni do nowego magazynu
pracowników na stanowisko:

MAGAZYNIERA WÓZKOWEGO Z UDT
zarobki 4800–5200 brutto
Kontakt: 608 048 502

NET-HOUSE
SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
883 585 555
ul. Bugaj 53
www.net-house.pl

Pralnia dywanów
i tapicerki meblowej
KRAKEN PRALNIA WODNA
ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj"
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector"
Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy
gratis!

PIERZEMY:
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10
Dowóz - 10,00 zł

eprasa.pl b12b394605

OGŁOSZENIA DROBNE 26.07.2022 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0
+ FOTO–GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

PROJEKTOWANIE i aranżacja wnętrz. Tel. 782 617 933.

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
(42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

REMONTOWO – BUDOWLANE

MALOWANIE, tapetowanie, montaż paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

REMONTY – szybko, solidnie. Tel. 790 507 951.

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota, itp. Tel. 517 239 047.

USŁUGI wykończeniowe! Malowanie, gładzie, panele, zabudowa G–K, płytki, itd. Tel. 511 927 555.

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko–ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORT – cały kraj, przeprowadzki. Tel. 501 219 782.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

SKUP aut, złomowanie. Tel. 578 003 739.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY
TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

AUTA do naprawy kupię. Tel. 609 758 570.

ZŁOMOWANIE aut 1 zł/kg. Tel. 609 758 570.

DO 7 tys. zł każde kupię. Tel. 609 758 570.

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

ESPERAL. Tel. 510 115 108.

USG–NACZYŃ. Tel. 510 115 108.

NFZ protezy bez kolejki. Pabianice, ul. Kilińskiego 29. Pon. i środ. 14.00–15.00.

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAŻU
Masaż
w Twoim domu.
Leczniczy,
klasyczny,
relaksacyjny.
Całościowy,
odcinkowy.
Kończyn
górnych, dolnych
– refleksologia
514 575 809

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI,
USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl b12b394605

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42 215 73 36
664 157 222

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania.
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: 10⁰⁰-16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰-20⁰⁰

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

KUPIĘ nieruchomości. Tel. 577 985 154.

LOKAL użytkowy 50 m kw., w bloku, w ciągu sklepowym – do wynajęcia. Tel. 516 54 00 30.

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę budowlaną w Hucie Dłutowskiej. Tel. 602 48 97 64.

KUPIĘ działkę budowlaną w Pabianicach lub okolice. Tel. 508 450 466.

MIESZKANIA

KUPIĘ mieszkanie w bloku, może być zadłużone, do remontu. Tel. 514 186 346.

BLOKI 61 m kw., IV piętro (Smugowa) – sprzedam. Tel. 573 835 004.

MIESZKANIA 23 i 20 m kw. w kamienicy – do wynajęcia. Tel. 728 956 001.

SPRZEDAM 32 m kw. w kamienicy po kapitalnym remoncie. Cena 159 tys. zł. Tel. 510 281 326.

KUPNO SPRZEDAŻ

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

SPRZEDAM łóżko polowe z materacem i materac pompowany używany w dobrym stanie. Tel. 508 309 902.

DREWNO kominkowe suche. Tel. 503 975 217.

BRAMĘ szer. 205 cm x 2, wys. 180 cm, furtkę 110 cm szer. – sprzedam. Tel. 514 694 782.

TURYSTYCZNE

SZCZAWNICA – apartament. Tel. 605 220 251.

DARŁÓWKO – pokoje do wynajęcia blisko morza. Tel. 665 608 224.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 3.000 zł, blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30, 607 680 103

WYNAJEM NAMIOTU IMPREZOWEGO
6 m x 12 m

w ofercie również STOŁY I KRZESŁA

502 030 124

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

KROJCZEGO zatrudnię. Praca przez cały rok. Tel. 730 221 728.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Praca stała. Tel. 602 492 655.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

SKUP samochodów od 500 do 5000 tys. zł. Tel. 667 551 729.

SZWACZKĘ zatrudnię – 509 608 889 własna produkcja, stabilna praca, wysokie zarobki. Piotra Skargi. Zadzwoń i dowiedz się więcej.

CHAŁUPNICZKI, szwaczki zatrudnię. Tel. 794 627 227.

FIRMA AFG – właściciel marki AFUNGUARD zatrudni osobę na stanowisko: Prasowaczka / Prasowacz odzieży damskiej w systemie jednostanowiskowym – podprasówka + "na gotowo". Również do przyuczenia. Wybranej osobie zapewniamy: szkolenie stanowiskowe, stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, pracę w komfortowych i bezpiecznych warunkach w nowoczesnej szwalni w centrum Pabianic, bezproblemową współpracę i wsparcie w ramach zgranego, serdecznego zespołu, atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 600 314 270 w godz. 8.00–14.00.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA PABIANIC W SPRAWIE I PRZETARGÓW USTNYCH OGRANICZONYCH

1) do właścicieli nieruchomości przyległych, oznaczonych nr działek 267/2 – nieruchomość zapisana w księdze wieczystej LD1P/00063876/7, nr 279 nieruchomość zapisana w księdze wieczystej LD1P/00025190/6, nr 278 nieruchomość zapisana w księdze wieczystej LD1P/00032629/5, **na sprzedaż nieruchomości, będącej własnością Gminy Miejskiej Pabianice, położonej przy ul. Tatarkowej,** w obrębie P–29, stanowiącej działkę nr 296/3 o pow. 91 m², zapisanej w księdze wieczystej nr LD1P/00020496/6, **przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną – cena wywoławcza – 9.100 zł brutto. Cena nieruchomości zawiera podatek VAT w wysokości 23%. Wadium 1.000 zł.**

Przetarg odbędzie się 1 września 2022 r. o godz. 9.00 w sali nr 4, parter Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.

2) do właścicieli nieruchomości przyległych, oznaczonych nr działek 268 – nieruchomość zapisana w księdze wieczystej LD1P/00027860/8, nr 279 nieruchomość zapisana w księdze wieczystej LD1P/00025190/6, **na sprzedaż nieruchomości, będącej własnością Gminy Miejskiej Pabianice, położonej przy ul. Tatarkowej,** w obrębie P–29, stanowiącej działkę nr 296/4 o pow. 165 m², zapisanej w księdze wieczystej nr LD1P/00020496/6, **przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną – cena wywoławcza – 16.500 zł brutto. Cena nieruchomości zawiera podatek VAT w wysokości 23%. Wadium 2.000 zł.**

Warunkiem przystąpienia do przetargów jest wniesienie wadium w pieniądzu w wysokości podanej dla każdej nieruchomości, płatne najpóźniej do dnia 22 sierpnia 2022 r. oraz złożenie pisemnego zgłoszenia w terminie do dnia 26 sierpnia 2022 r. do godz. 15.00.

Ogłoszenie o przetargach zawierające szczegółowe informacje o przetargach zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Gminy Miejskiej Pabianice przy ul. Zamkowej 16 jak również opublikowane na stronie internetowej Gminy Miejskiej w Biuletynie Informacji Publicznej bip.um.pabianice.pl.

Informacji o nieruchomościach będących przedmiotem przetargów udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami ul. Kościuszki 18, II piętro, lok. 7. tel. 42 22–54–650.

BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

PROMOCJA LIPCOWA
NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE **5** ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7
KATEGORIA WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA
Życie Pabianic
* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl b12b394605

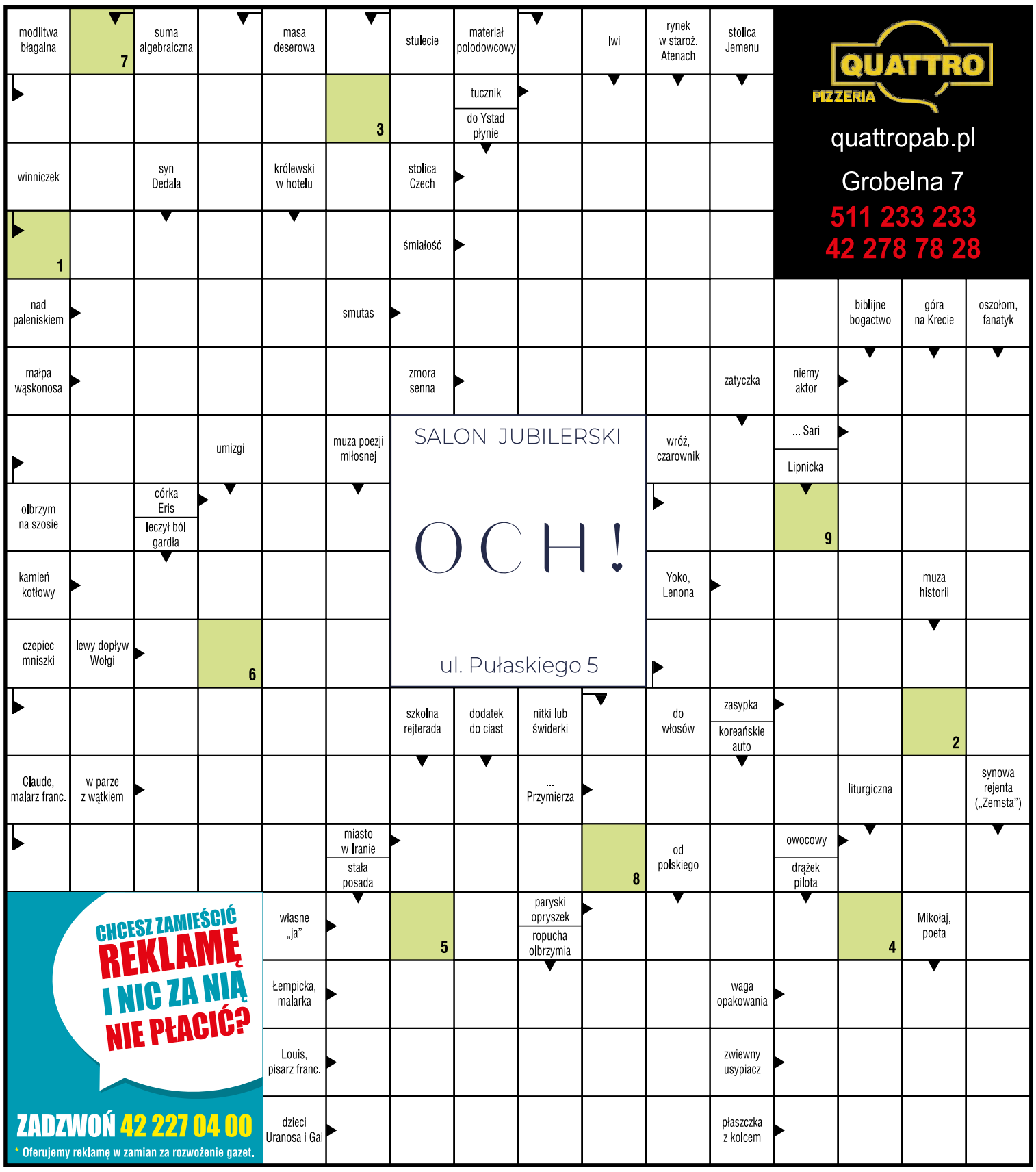

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **5 sierpnia 2022 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

30

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. **28** brzmi: **KABRIOLET**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Beata Kozielska** (ul. „Waltera" Jankego).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Angelika Janas** (ul. Łaska 90/111) i **Elżbieta Plesińska** (ul. Kasztelańska 5).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Gotowania i innych praktycznych czynności powinieneś unikać, ponieważ będziesz rozkojarzony i osłabiony. Odpoczynek, najlepiej w fotelu, to najlepszy sposób na spędzenie czasu.

BYK (20.04 – 20.05)
Nawet podczas ciężkiej pracy nie będziesz się nudzić. Aura najbardziej sprzyja niespodziewanym spotkaniom z ciekawymi ludźmi. Twoje pomysły będą się podobać i rozweselą otoczenie.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz bardzo towarzyski i wyjątkowo zgodny. Dogadasz się z kimś, kto krytykował twoje plany. Warto wybrać się na zakupy, pomyśleć o uzupełnieniu garderoby i modnej fryzurze.

RAK (22.06 – 22.07)
Bądź czujny i nie daj się wyprzedzić konkurencji. Pewne wydarzenia zawodowe wyjdą na jaw, ktoś publicznie poprosi cię o opinię. Nie bądź arogancki i oschły, a na pewno zdobędziesz wpływowego sojusznika.

LEW (23.07 – 22.08)
Zapragniesz zmienić świat na lepszy. Podejmiesz się łagodzenia konfliktów, pomożesz innym. Staraj się być szczery i nie rób niczego na pokaz. Zyskasz autorytet i uznanie dzięki swoim czynom i otwartemu sercu.

PANNA (23.08 – 22.09)
Wyjaśnij jakieś towarzyskie sprawy i sekrety. Aura sprzyja zdobywaniu ciekawych informacji i decyzjom dotyczącym edukacji.

WAGA (23.09 – 22.10)
Pokażesz swoją prawdziwą naturę. Nie bój się wypowiadać na głos swoich poglądów. Odniesiesz sukces dzięki opanowaniu i odrobinie uporu.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Powinieneś uważać. Możesz mieć problemy z koncentracją, nie wymagaj więc od siebie zbyt wiele. Możliwe niezwykłe sny, niektóre z nich mogą się sprawdzić.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Otworzą się przed tobą nowe zawodowe możliwości. Aura sprzyja również miłości i nowym znajomościom. Nie bądź tylko zły na przyjaciela, który w dobrej wierze opowiedział komuś o twoim sekrecie.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Skupisz się na własnych zajęciach i nie przejmiesz się potrzebami innych. Przyda ci się więcej odpoczynku. Wyśpij się dobrze zamiast siedzieć przed telewizorem.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Weź się w garść, bo szczęście sprzyja ci w sprawach finansowych. W obronie swoich zysków możesz jednak stać się nieobliczalny, a nawet niebezpieczny.

RYBY (19.02 – 20.03)
Zapragniesz wyruszyć w podróż i odkryć nowych przyjaciół. Zapomnisz o nieśmiałości, a dobry humor nie opuści cię przez cały tydzień.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „***Życia Pabianic***" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl b12b394605

Trzech zapaśników pod jednym dachem

Adrian, Norbert i Przemek to wojowniczy bracia. Chłopcy w pocie czoła walczą na macie i z powodzeniem rzucają przeciwników na łopatki. Na swoim koncie mają już sporą kolekcję medali

Bracia Osiczakowie to pionierzy w rodzinie.

– Nie mamy żadnych korzeni sportowych wśród najbliższych krewnych. Nikt przed chłopcami nie trenował też zapasów – opowiada Anita, mama i największa fanka młodych zapaśników. – Mąż stwierdził, że za bardzo roznosi ich energia i trzeba pomóc im jakoś ją ukierunkować. Padło na zapasy.

I tak cała rodzina wybrała się przed laty do klubu PTC przy ul. Gdańskiej, żeby zobaczyć, jak wygląda zapaśniczy trening. Adrian chodził wtedy do zerówki i mógł już rozpocząć swoją przygodę na macie. Tak też się stało.

– Od razu mu się spodobało – dodaje mama. – Adrian trenuje już od sześciu lat i zapału mu nie brakuje.

Na swoim koncie ma 2 złote, 5 srebrnych i 5 brązowych medali. Niedawno przeszedł do starszej grupy młodzików i startuje w kategorii wagowej do 62 kilogramów. W starszej grupie poprzeczka mocno poszła do góry.

– Jest więcej zawodników, wielu trenuje dłużej ode mnie i są starsi – dodaje Adrian. – Ja jestem dopiero na początku grupy.

Ale to nie powód, żeby nie podnosić rzuconych na matę, przysłowiowych rękawic.

– Gdy staję naprzeciwko takiego większego i bardziej doświadczonego przeciwnika, nie poddaję się. On może być wyższy i starszy, ale też słabszy. Może ma gorszy dzień albo nie umie jakiegoś chwytu – dodaje najstarszy z braci. – Trzeba wszystkie okazje wykorzystywać.

Koncentracja to podstawa

– I to taka stuprocentowa – dodaje Adrian. – Jak staję na macie, to czuję się tak, jakbym został zamknięty w bańce, nic nie widzę, nie słyszę… tylko przeciwnika.

Wszyscy chłopcy są uczniami Szkoły Podstawowej nr 3 w Pabianicach. Adrian od września rozpocznie naukę w 6, Norbert w 4, a Przemek w 1 klasie.

Najmłodszy z braci z treningami wystartował najszybciej. Miał raptem 5 lat, gdy zaczynał swoją przygodę z zapasami.

– Często bywał na treningach u braci – mówi Anita.

Jeździł po nich z rodzicami i się przyglądał.

– Też tak chciałem trenować, wyjść na matę – dodaje z uśmiechem Przemek. – Bardzo mi się to podobało, cały czas pytałem, kiedy ja będę tak mógł.

Gdy pewnego dnia jeden z zawodników nie miał pary na treningu, Przemek zastąpił mu partnera. Dołączył do grupy i już został. Trener, widząc zapał chłopaka, dał mu szansę, pod warunkiem, że 5–latek nie rozbije grupy i będzie grzeczny.

Przemek takiej szansy nie zmarnował, jest od początku zdyscyplinowanym zawodnikiem, który pomimo młodego wieku w swojej kategorii wagowej nie ma sobie równych.

Na koncie ma 4 złote medale – 3 zdobyte w zapasach, 1 w sumo.

– Często z mężem powtarzamy synom, że sam udział w zawodach to już ogromny sukces – zapewnia Anita. – To już jest wygrana. Dla nas zawsze są zwycięzcami

– Lubię walczyć, troszkę stresuję się na samym początku, gdy staję na macie, ale to szybko mija – zapewnia najmłodszy z braci. – Mam nawet swój ulubiony chwyt. Łapię przeciwnika i przerzucam go przez biodro. Ale tych chwytów jest więcej, mają swoje nazwy – nurek, wózek, ramię…

– Ja w zależności od przeciwnika oceniam jego mocne strony i próbuję technik, które wydają się w danym momencie najskuteczniejsze – dodaje Adrian. – Walcząc, trzeba też być ostrożnym i czujnym. Przeciwnik wykorzysta każdy błąd, a za chwilkę nieuwagi możemy zapłacić przegraną.

Przemek połknął mistrzowskiego bakcyla.

– Ja mam samych łatwych przeciwników – dodaje z uśmiechem.

– Najmłodszy syn zapewnił nas, że zostanie w przyszłości mistrzem świata – dodaje rozbawiona Anita. – Tak postanowił po występie brata na mistrzostwach Polski, gdzie Adrian zajął 5. miejsce.

W środku rodzinnej stawki plasuje się Norbert, startujący w kategorii wagowej do 38 kilogramów. On, podobnie jak Adrian, rozpoczął treningi w wieku 6 lat.

– I każdego nie mogę się doczekać – wyznaje z uśmiechem Norbert. – W zapasach wszystko mi się podoba.

To solidny i wytrwały zawodnik. W swojej medalowej kolekcji najwięcej ma srebrnych krążków, bo aż 4. Jego mocnymi stronami są silne ręce i duża sprawność. Jako jedyny ze swojej grupy podciągnie się na linie do samego sufitu.

Zapasy to nie przelewki

Na treningach czy zawodach zdarzają się kontuzje i urazy, na szczęście chłopcy jeszcze takich przygód „nie zaliczyli".

– To niestety sport kontaktowy, zdarzają się wypadki – mówi Anita. – Przeciwnicy bywają różni. Są tacy, którzy walczą ładnie technicznie i tacy, którzy mocno i siłowo prą do przodu. Za wszelką cenę chcą zwyciężyć.

– Idą na żywioł, są agresywniejsi i czasem daje im to przewagę – dodaje Adrian.

Techniczne walki są ładniejsze i bardziej wyrównane. Punkty liczy się za rzut na matę, a żeby wygrać bez dalszej walki, trzeba przytrzymać przeciwnika na łopatkach dłużej niż 4 sekundy.

Zwycięstwo, ale nie za każdą cenę.

– Zawsze z mężem powtarzamy synom, że sam udział w zawodach to już ogromny sukces – zapewnia Anita. – To wygrana. Gdy chłopcy wychodzą na matę, to dla mnie liczy się już samo to wyjście, nie podium. Medal jest dla nich, to nagroda za wysiłek, trening, przypieczętowanie ich pracy. Dla mnie są zawsze zwycięzcami.

Każde wyjście i stanięcie twarzą w twarz z przeciwnikiem to jednak stres i to nie tylko dla zawodników.

– Też się denerwujemy, ale jestem zawsze dobrej myśli – dodaje mama. – Lepiej niech coś trenują niż mieliby siedzieć przed komputerami albo telefonami. My z mężem się stresujemy, a oni świetnie się bawią i tak ma zostać.

Zawody chłopaków to też sposób na wspólne spędzanie czasu i rodzinne wyjazdy. Bracia na miejsce docierają busem lub autokarem z innymi zawodnikami, a rodzice tuż za nimi dojeżdżają samochodem.

– Żeby kibicować i być razem – dodaje Anita. – Bywa, że są to wyjazdy tydzień po tygodniu, ale to nasz czas. Wspieramy dzieci.

Agnieszka Namysł

eprasa.pl b12b394605

ŻYCIE SPORTOWE

Siatkówka wraca do PTC

Mająca ponad 70–letnią tradycję siatkarską sekcja PTC została wskrzeszona przez grupę siatkarek i siatkarzy amatorów. Zawodnicy i zarząd „fioletowych" dają sobie dwa lata, by odbudować struktury klubu mogącego uczestniczyć w ligowych rozgrywkach

– Zaczęliśmy grać w siatkówkę z powodu… covidu. Każdy z nas chodził na inne zajęcia, ale pandemia zebrała nas na boisku siatkarskim i tak zostało – mówi Robert Hauzer, jeden z założycieli sekcji. – Doszło do nas kilku chłopaków z LUKS Dobroń, co podniosło poziom drużyny.

Roboczo zespół nazwali Husars, ale dzięki żonie pana Roberta, grającej w siatkówkę w Swojakach, dołączyli do tego klubu.

– Mieliśmy gotowy skład i od września ubiegłego roku trenowaliśmy dwa razy w tygodniu. To był rok typowo na trenowanie, graliśmy sparingi. Naszym największym osiągnięciem było wygranie turnieju „Swojaki Cup" – mówi siatkarz.

Drogi nowej drużyny i Swojaków się rozeszły. Arkadiusz Daroch (trener bramkarek w PTC) pomógł siatkarzom skontaktować się z klubem z Sempołowskiej.

– Obie strony były zainteresowane reaktywacją sekcji – przyznaje Hauzer. – Spotkaliśmy się z niezwykle ciepłym i serdecznym przyjęciem ze strony PTC.

Start na piasku

Niezbyt zamożny klub z wielką tradycją niestety nie może zapewnić siatkarzom wsparcia finansowego, ale…

– Działacze pomagają, jak mogą pod względem organizacyjnym, na przykład znaleźli nam halę do treningów – mówią siatkarze. – Podpowiadają też, jak powinniśmy „załatwić" wszystkie papierkowe sprawy.

Sponsorów zawodnicy organizują już we własnym zakresie. Pomagają im firmy: PPHU Jakub Wendler, Bit Peak, Beja recykling. Jeden sezon w lidze kosztuje 1.650 złotych od zespołu. Na wystawienie dwóch drużyn potrzebują ponad 3.000 złotych.

– Mamy swoje składki członkowskie w PTC, jak i składki w sekcji siatkarskiej. Pomoc od sponsorów też do nas dociera – zaznacza Hauzer. – Ponadto rozmawiamy z dwiema kolejnymi firmami o wsparciu drużyny.

W sekcji są zespoły pań i panów. Na tę chwilę w klubie zrzeszonych jest 14 siatkarek.

– Prowadzimy rozmowy jeszcze z grupką doświadczonych zawodniczek. 18 osób w drużynie to optymalna ilość – uważają zawodnicy „fioletowych". – Siatkarki rekrutują się głównie z Pabianic i są w wieku od 16 do 23 lat.

Panie będą grały w pierwszej lidze amatorskiej w Łodzi.

Panowie mają 17 zawodników. Zagrają w trzeciej lidze amatorskiej w Łodzi. Połowa składu jest z Pabianic, a połowa z Dobronia.

– Co jakiś czas zgłaszają się do nas chętni zawodnicy, ale na razie rekrutacja jest zamknięta – zaznacza siatkarz. – Mamy graczy od 16. do 34. roku życia.

W tej chwili w sekcji jest jeden trener, Jakub Bohdanowicz. Zawodnicy podkreślają, że to pasjonat siatkówki z krwi i kości.

Na razie siatkarki i siatkarzy PTC można spotkać w turniejach plażowych. Wyniki na piasku są obiecujące.

– Nasza najlepsza zawodniczka, Julia Hauzer zajęła 18. miejsce na 126 zawodniczek w Łodzi. A wśród panów zająłem 38. lokatę na 205 zawodników – informuje Hauzer. – Największy sukces w pojedynczym turnieju to 4. miejsce Emilii Daroch i Patrycji Kaczmarkiewicz w Warcie.

To pierwszy sezon, w którym próbują swoich sił niemal we wszystkich turniejach. „Fioletowi" mają już swoich kibiców.

– Na razie to nasi najbliżsi, ale na pierwszy mecz ligowy zapowiedziała się już sekcja zapaśnicza, która będzie nas dopingować. Mają się stawić w licznym składzie – uśmiechają się siatkarze. – Na ostatnim turnieju plażowym mieliśmy największy klub kibica, mieliśmy flagi z PTC, baner.

Od połowy sierpnia będą trenować w hali w Rzgowie, od września siatkarki i siatkarze mają także ćwiczyć w Szkole Podstawowej nr 2.

– Jak powstanie nowa hala na obiektach PTC, to też chcielibyśmy na niej trenować – dodaje Hauzer.

Nadzieja w młodzieży

Jakie cele mają nasi siatkarze?

– Większość z nas jest w takim wieku, że skupiamy się na grze z pasji, bowiem progres zrobimy już niewielki. Co innego chłopcy, którzy przyszli z LUKS Dobroń. Oni mają po 16–18 lat, więc dalej mogą się rozwijać pod względem sportowym – mówi Hauzer.

Za dwa lata w PTC siatkarze zamierzają otworzyć pierwsze drużyny młodzieżowe.

– W młodzieży jest cała nasza nadzieja, że uda się z nich zbudować zespół, który powalczy w rozgrywkach pod egidą Łódzkiego Związku Siatkówki – dodaje siatkarz.

„Fioletowi" chcą też wychować swoich trenerów. Wytypowali dwóch spośród zawodników: Arkadiusza Darocha i Adriana Jelińskiego.

– Poza samym „papierkiem" chcemy też pojeździć na kursy doszkalające. Chcemy czuć się pewnie podczas treningów, chcemy, by dzieci miały profesjonalną opiekę – zaznacza Robert Hauzer.

Grzegorz Ziarkowski

Początek sekcji siatkówki w PTC datuje się na 1950 rok. Wówczas klub nosił nazwę Ogniwo, bowiem komunistyczne władze zakazały używania nazwy PTC. Drużyna z Pabianic kilkakrotnie próbowała wejść do drugiej ligi, jednak nad „fioletowymi" ciążyło jakieś fatum i w turniejach barażowych przegrywali w decydujących meczach. Najbardziej bolesna była porażka w 1958 roku z Pogonią Szczecin po tie–breaku 2:3. Kolejna szansa na drugą ligę pojawiła się dopiero w latach 1993 i 1994, gdy do turnieju barażowego zabrakło naszym siatkarzom ledwie… punktu.

To są nowi „fioletowi":

Zarząd sekcji: Natalia Malinowska, Arkadiusz Daroch, Robert Hauzer, Adrian Jeliński, Dawid Rogalski.

Drużyna żeńska: Agata Bieniaszczyk, Emilia Daroch, Julia Hauzer, Julia Janaszewska, Patrycja Kaczmarkiewicz, Daria Kowalczyk, Daria Koziara, Martyna Krawczyk, Natalia Malinowska, Maja Michałowicz, Paulina Ochęcka, Karolina Rzempowska, Paulina Stefaniak, Jula Warmińska.

Drużyna męska: Wiktor Bordowicz, Arkadiusz Daroch, Przemek Grabarz, Robert Hauzer, Adrian Jeliński, Dawid Kaźmierczak, Olivier Konieczny, Patryk Kopka, Mateusz Łacwik, Michał Pyra, Dawid Rogalski, Filip Stankiewicz, Patryk Strzelec, Adam Suliński, Dawid Sysio, Artur Szymański, Mateusz Urbankiewicz.

eprasa.pl b12b394605

PTC (kobiety) – MUKS Tomaszów Mazowiecki 4:3 (1:0, 2:0, 1:3)

Zagramy z Lechem Poznań!

Anna Owczarz strzeliła zwycięską bramkę dla PTC

W upalne przedpołudnie przy Sempołowskiej grano 3 x 25 minut.

– Wspólnie z rywalkami zdecydowaliśmy o skróceniu meczu, bowiem żar lał się z nieba i ciężko było wytrzymać na murawie – argumentuje Wiesław Siębor, nowy szkoleniowiec „Perełek".

W pierwszej tercji bramkę dla PTC w 8. minucie zdobyła jedna z testowanych piłkarek, asystowała jej Dagmara Suskiewicz. W drugiej odsłonie dwukrotnie na listę strzelców wpisała się Joanna Błaszczyk, trafiając do siatki w 29. i 34. minucie. W trzeciej tercji pabianiczanki opadły z sił, co sprawiło, że MUKS w ciągu jedenastu minut (52., 56., 63.) doprowadził do wyrównania. Ostatnie słowo należało jednak do gospodyń – w 69. minucie po akcji Suskiewicz zwycięską bramkę strzeliła Anna Owczarz.

Lista zawodniczek, których brakowało w sobotnim sparingu jest bardzo długa. Nie grały m.in. Agata Pacler, Natalia Forc, Natalia Małek, Aleksandra Próbka, Natalia Madaj, Magdalena Pacler, Marta Grobelna, Klaudia Rosiak, Ewelina Kociołek czy Karolina Kania.

– Jest sezon urlopowy, liga miała się zacząć później, więc nie mam pretensji o to, że zawodniczki powyjeżdżały – mówi trener. – W sparingu zaprezentowało się pięć testowanych, jedna strzeliła bramkę.

PTC: Owcarz – testowana, Łagowska, Marciniak, testowana – Owczarz, testowana, Suskiewicz, testowana – Błaszczyk, testowana.

Rywalami PTC w grupie północnej II ligi będą: Lech Poznań, Ostrovia Ostrów Wielkopolski, Włókniarz Białystok, Loczki Wyszków, WAP Włocławek, KS Raszyn, GSS Grodzisk Wielkopolski, Unifreeze Górzno, Medyk II Konin oraz ekipy ze stolicy: Praga Warszawa i AZS UW Warszawa.

– Grupa jest niezwykle silna. Ale warto grać z mocnymi – skwitował trener Siębor. (grz)

Paulina Piechota (druga z prawej) zdobyła dwa złote medale w Atenach

Piechota mistrzynią… Grecji

Pabianiczanka Paulina Piechota (UKS 190 Łódź) wraz z kadrą polskich pływaków przygotowuje się do mistrzostw Europy w Rzymie. Jednym z etapów przygotowań był start w otwartych mistrzostwach Grecji. O medale w stolicy Włoch zawodnicy będą rywalizować w drugiej połowie sierpnia. Piechota popłynie w swoich koronnych konkurencjach, czyli na 800 i 1.500 metrów stylem dowolnym.

W Atenach podczas mistrzostw Grecji pabianiczanka błysnęła formą. Najpierw znokautowała rywalki na dystansie 800 metrów, zdobywając złoto. Jej czas to 8:47,58. Na dystansie 1.500 metrów także nie miała sobie równych, wygrywając z czasem 16:37,49. Jest to drugi czas w karierze Pauliny Piechoty, gorszy o niespełna półtorej sekundy od jej rekordu życiowego. (grz)

PTC – Włókniarz 0:6 (0:4)

Piłka nie wytrzymała

Oba zespoły po raz pierwszy wybiegły na boisko po letniej przerwie. Od pierwszych minut dominowali grający klasę wyżej włókniarze i to oni w pierwszych dziesięciu minutach strzelili dwie bramki – w 4. minucie trafił do siatki Aleksander Kozak, zaś pięć minut później po rzucie rożnym na 0:2 gola zdobył Mateusz Żabolicki. W PTC dobrze bronił Artur Uznański, który nie dał się pokonać w dwóch groźnych sytuacjach. „Fioletowi" też wychodzili do przodu, ale jeden z testowanych bramkarzy przechytrzył polującego na gola Patryka Stachowskiego. W 19. minucie było 0:3, gdy defensywę gospodarzy „rozklepali" włókniarscy „młodzi gniewni": podawał Kozak, zaś strzelił Szymon Przyk. 120 sekund później kapitalnym strzałem w okienko z rzutu wolnego z 25 metrów popisał się Patryk Wojtyniak. Uznański pofrunął naprawdę wysoko, lecz futbolówki nie sięgnął.

Do przerwy PTC miało jeszcze trzy okazje, żeby zdobyć gola, lecz ta sztuka nie udała się Stachowskiemu (zablokował go Dawid Mazur), Mateuszowi Bielińskiemu (nie dał rady pierwszemu z testowanych bramkarzy) i Radosławowi Zielińskiemu (lepszy od niego okazał się drugi testowany bramkarz Włókniarza).

Po zmianie stron pierwszą groźną akcję także przeprowadzili „fioletowi", a konkretnie ich rezerwowi – podanie Krzysztofa Oberle poszybowało tuż nad głową Nikodema Górnego i z zagrożenia wyszły nici. Tymczasem już w 48. minucie było 0:5, bo zimną krwią w polu karnym wykazał się Szymon Szafoni, zamieniając na gola krzyżowe podanie z drugiej linii. PTC ambitnie dążyło do zdobycia gola, lecz po akcji Bielińskiego Huberta Jędrzejczyka obił Stachowski, a strzał Łukasza Sikorskiego poszybował nad poprzeczką. Z bramki mógł się cieszyć Mazur, lecz po jego główce futbolówka odbiła się od poprzeczki. Ciśnienia derbowej potyczki nie wytrzymała jedna z piłek, która… zwyczajnie w świecie pękła. Gdy wymieniono futbolówkę, po podaniu Maksymiliana Kowalskiego, przytomnym lobem popisał się Szafoni i zrobiło się 0:6. I choć do końca meczu pozostało jeszcze ponad 20 minut, obu zespołom nie udało się już zmienić tego rezultatu.

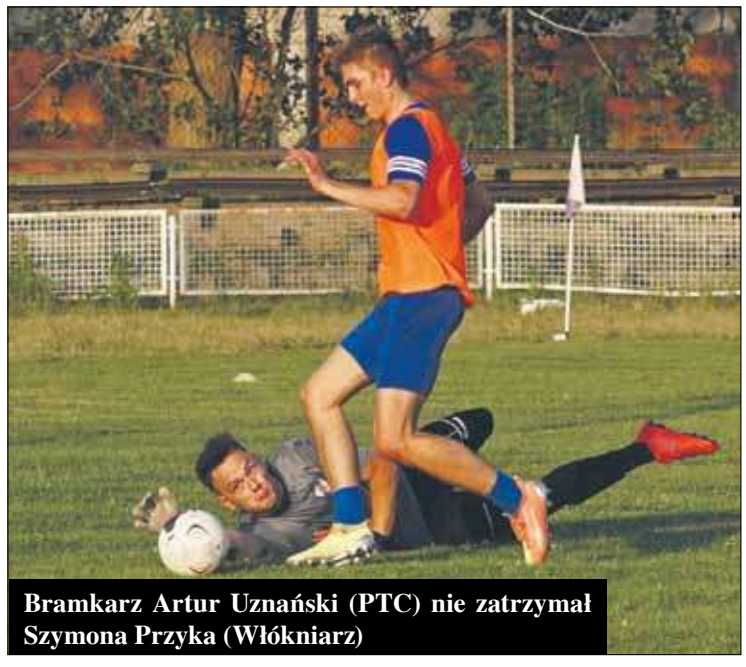

Bramkarz Artur Uznański (PTC) nie zatrzymał Szymona Przyka (Włókniarz)

PTC: Uznański – Grabarczyk, Kaczmarek, Okrojek, Malinowski – testowany, Leszczyński, Sikorski, P. Stachowski, Bieliński – Zieliński. Na zmiany: K. Oberle, Górny, Kopka, Kamiński.

Włókniarz: testowany – A. Stachowski, Czerwiński, Mazur, Jarych – Rokuszewski, Wojtyniak, Żabolicki, Sobytkowski – Kozak, Przyk. Na zmiany: testowany, Jędrzejczyk, Szafoni, Szczegodziński, Piotrowski, A. Oberle, Bronka, Kosatka, Adamiak, Wójcik, Kosiada, Kowalski. (grz)

W sobotę Włókniarz zremisował 1:1 (0:1) z wicemistrzem sieradzkiej „okręgówki" Wartą II Sieradz. Gola głową po rzucie rożnym zdobył Szymon Przyk. Aż sześciu piłkarzy „zielonych" chce przenieść się do Term Uniejów: Adrian Nowacki, Paweł Leonow, Kamil Staniewski, Sebastian Mucha, Dawid Acela i Oskar Nazarczyk. Do ŁKS wrócił Mateusz Suchecki. Nowi w zespole Włókniarza to: Michał Marciniak (bramkarz z Wisły Sandomierz), pomocnicy Bartosz Bronka (KAS Konstantynów) i Mateusz Żabolicki (Iskra Dobroń).

Plan sparingów: 27 sierpnia – Włókniarz Zgierz, 30/31 lipca – Iskra Dobroń/Boruta II Zgierz, 6/7 lipca – LZS Justynów/Orzeł Nieborów,13/14 sierpnia – UKS SMS Łódź/Victoria Szadek.

Włókniarz: Marciniak – Kowalski, Kosatka, Czerwiński, Jarych – Rokuszewski, Sobytkowski, Żabolicki, Bronka, Szafoni – Przyk. Na zmiany: testowany, A. Oberle, Adamiak, Szczegodziński, Kozak, Wójcik.

eprasa.pl b12b394605

KRONIKA Towarzyska

Jolanta i Aleksander Kwaśniewscy byli w winnicy Dom Jantoń. W programie wizyty pary prezydenckiej oprócz spotkania z mieszkańcami Pabianic i udziału w obiedzie charytatywnym w Afloparku znalazło się także w sobotnie przedpołudnie miejsce na odwiedzenie winnicy Dom Jantoń w Wymysłowie Francuskim.

Kwaśniewscy odwiedzili tu około 2–hektarową winnicę, gdzie właściciele **Agnieszka i Jacek Jantoniowie** zapoznali ich z pracami pielęgnacyjnymi, wykonywanymi głównie ręcznie, następnie pokazali winiarnię, gdzie uzyskali informacje na temat procesu produkcji win musujących szampańską metodą drugiej fermentacji w butelkach, niezwykle czasochłonną i pracochłonną.

Podczas degustacji goście bardzo dobrze ocenili wina Dom Jantoń, które jak stwierdzili, znali i cenili już wcześniej.

Para prezydencka odbyła też krótką przejażdżkę powozem po całej posiadłości i zwiedziła prywatną kolekcję zabytkowych powozów konnych, stworzoną przez właścicieli.

Na zakończenie Jolanta i Aleksander Kwaśniewscy podpisali 12 butelek win Dom Jantoń, które były przeznaczone na licytację podczas obiadu charytatywnego w Afloparku, z którego dochód zostanie w całości przekazany na pomoc walczącym w Ukrainie.

Para prezydencka podczas pobytu w Pabianicach gościła w Hotelu Fabryka Wełny. Tu także w ubiegłym roku nocował były prezydent **Lech Wałęsa**. Jeden z pokoi w hotelu nazwano już prezydenckim.

O podniebienia szacownych gości zadbał **Wiesław Bober**, mistrz kuchni restauracji Wzorcownia. W piątek podał lunch, a w nim: półgęsek, dżem z papryki i pomidorów w majonezie lubczykowym. Był też krokiet, kozi ser burata lub tatar grzybowy, szparagi, borowiki, puder z oliwki czarnej i burak.

Zupa: łódzka śledziowa (z piklowanego śledzia) i ziemniak z ogniska lub krem z pieczonej papryki. Danie główne to był sandacz w towarzystwie kurek, bobu, szpinaku z puree chrzanowo–ziemniaczanym lub polik wołowy z kaszą bulgur i marchewką. Na deser był mus truskawkowy.

Na kolację para prezydencka miała na przystawkę tuńczyka z kaszą gryczaną oraz mus z mango. Zupę krem z ogórka kiszonego i zielonego, wędzonego pstrąga tęczowego. Danie główne to była polędwica cielęca, polenta z kwiatami polnymi, puree z pieczonego kalafiora, burak konfitowany, chipsy z kaparów, a na deser mus z pistacji, żelka z maliny, mech jadalny, sorbet z dziurawca.

Na sobotni obiad charytatywny kuchnia Wzorcowni przygotowała na przystawkę: pieczoną polędwicę wołową, sos tatarski, krokiet z twarogiem i ziemniakami. Była zupa szczawiowa z łososiem jurajskim. Danie główne to schab z warchlaka, panierowana i smażona cukinia, puree z palonego masła i jabłka oraz młode demi z czarnej porzeczki. Deser: zielone jabłko, werbena, cytryna.

Sobotni obiad oprócz mistrza Bobera przygotowywało 12 kucharzy Wzorcowni, a podawało 24 kelnerów.

eprasa.pl b12b394605